Nr. 249. **Dziś 12 stron.** Niedziela, dnia 25 Października 1936 roku. Cena 10 gr. Rok XXXI

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

ŚWIĘTO CHRYSTUSA KRÓLA

Święto Chrystusa-Króla przypada dziś, w niedzielę, jako ostatnią w październiku. Idea Królestwa Chrystusowego, którą Kościół katolicki stale stawia przed oczy rodzajowi ludzkiemu, znalazła w tym święcie mocny wyraz. W dzisiejszych czasach wobec wzmożonej działalności szatańskich sił bezbożnictwa i komunizmu przeciw Kościołowi jest potężną manifestacją świadomej woli święta katolickiego.

W dn. 22 grudnia 1925 r. ukazała się w piśmie watykańskim: „Acta Apostolicae Sedis" encyklika Ojca św. Piusa XI, wystosowana do biskupów całego świata katolickiego z datą dn. 11 grudnia tegoż roku, ustanawiająca w całym Kościele katolickim „Święto Chrystusa-Króla" na ostatnią niedzielę października każdego roku.

Już dawno pisma katolickie wyrażały gorące pragnienie, aby z wyżyn Stolicy Piotrowej padło zaznaczenie „Królewskich praw Chrystusa". Wobec postępów bezbożności, pomieszania pojęć moralnych, zaniku sumienia i podeptania Dekalogu w życiu publicznym i państwowym, przerażone narody katolickie domagały się dla uzdrowienia życia ogłoszenia za niezmiennie obowiązujące nigdy nie przemijających praw Chrystusa, zawartych w Ewangelii.

„Laicyzacja" życia publicznego, jako skutek odłączenia Kościoła od państwa, która doszła we Francji do skutku i święci do dziś swoje smutne postępy, da się sprowadzić do trzech punktów: negacja Boga, ubóstwienie państwa, usunięcie z życia państwowego i publicznego wogóle wszelkich oznak i objawów religijnych. Państwo laickie, czyli świeckie nie może ścierpieć osób urzędowych, spełniających praktyki religijne, objawów kultu na zewnątrz świątyń, posługi duchowieństwa w szpitalach, szkołach (nauczanie religii), w wojsku (kapelanie), krucyfiksów w salach sądowych, szkolnych, koszarach, parlamentach, mszy św. na uroczystości narodowe, otwarcie izb, szkół, szpitali, w wojsku, na okrętach, wszelkich poświęceń kościelno-religijnych, pogrzebów z emblematami religijnemi, duchowieństwem, mszą św. dla zmarłych osób urzędowych, cmentarzy wyznaniowych (szczególniej katolickich) procesyj publicznych, dzwonienia w kościołach i t. p. Tak się to przedstawia w życiu praktycznym.

Otóż powiada Ojciec św. w encyklice, zwanej od pierwszych słów: „Quas primas" im bardziej Imię Zbawiciela pomija się milczeniem, tem większy na Jego wyznawcach ciąży obowiązek, aby nie dopuszczać przez ciągłe przypominanie światu królewskich praw Chrystusa i Jego Ewangelii, która powinna być wcielana w życie prywatne i publiczne we wszystkich ich przejawach.

Ojciec św. wyznaczył to święto, jako główne i urzędowe Akcji Katolickiej, której **zadaniem** jest wprowadzanie Ewangelii w życie. Msza św. i oficjum brewiarzowe w podniosłych wyjątkach z Pisma i w modlitwach tę prawdę głoszą.

Święto Chrystusa-Króla jest uroczystością wszystkich katolików, a szczególnie tych, co zaciągnęli się w szranki organizacyjne Akcji Katolickiej. Święto Chrystusa-Króla to wielkie święto całego Narodu i Państwa, dla którego bezbożnictwo i komunizm są grabarzami niepodległego bytu i kultury chrześcijańskiej.

Święto Chrystusa-Króla jest uroczystym rozpoczęciem pracy katolickiej przez rok cały. Na każdy rok Najdostojniejszy Episkopat polski wyznacza hasło, jako myśl przewodnią zorganizowanej pracy. Na ten rok mamy podane zagadnienie bardzo aktualne, temat o wielkiej doniosłości, a mianowicie: „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu — podstawą odbudowy narodów". Mamy podjąć pracę, aby w szkole i wychowaniu młodego pokolenia panowały chrześcijańskie zasady. I do Polski przenikać poczęły złowrogie „nowinki" wolnomyślicielskie i bezbożnicze, które usiłują spaczyć duszę młodzieży, doprowadzić do zamętu społecznego, na którym usadowi się tylko pogański komunizm.

U STÓP CHRYSTUSA - KRÓLA.

Przykład Francji, która szamoce się w plątaninie sprzecznych kierunków, idących często na lep komunizmu, która tylko dzięki resztkom dawnej tradycji chrześcijańskiej nie wpadła dotąd w szpony pełnej anarchii, — przykład Hiszpanii, która pławi się w krwi bratniej i niszczy cywilizacyjny dorobek wieków — jest tak boleśnie pouczający, że tylko ślepi i zaciekli wrogowie ładu społecznego mogą nie widzieć grozy położenia.

Ale dlaczego tak się dzieje we Francji i tak się stało w Hiszpanii? — Odpowiedź prosta. Przez lata całe, dwa trzy pokolenia ostatnie do szkoły i do wychowania wdzierały się prądy bezbożnicze i wolnomyślicielskie i kropla za kroplą podmulały odwieczne zdrowe zasady, aż cały gmach się zarysował i grozi dziś kompletną ruiną. Nie pomogły nawoływania Kościoła, bo, niestety, ze smutkiem przyznać musimy, że i katolicy, wierni Kościołowi, nie doceniali grozy położenia i z lekkomyślną obojętnością przechodzili obok systematycznej deprawacji młodzieży.

Dopiero dziś się ocknęli. Dopiero dziś wyciągają ręce po ratunek i szukają środków zaradzenia złu!

Stąd dla nas groźna przestroga!

Polska, której gmach państwowy wznosi się pomiędzy dwiema potęgami, obcymi jej duchem i tradycją, jeżeli chce się ostać i utrzymać swój byt niezależny i własną cywilizację, musi wyraźnie oprzeć się o zasady katolickie w szkole i w wychowaniu. Nie wolno jej ani na jotę od nich odstąpić, lecz przeciwnie, wszystko to, coby mogło je osłabić, bezwzględnie i całkowicie od siebie musi odsunąć.

Niestety, nie wszyscy Polacy na tym stanowisku stoją. Są bowiem tacy i to nawet wśród nauczycielstwa, którzy wchodzą ze złem, z bezbożnictwem i wolnomyślicielstwem w układy i niejednokrotnie stają się nieświadomymi narzędziami wszechświatowej rewolucji komunistycznej.

Są również tacy, i to wśród katolików, którzy pomimo ciągłych nawoływań Kościoła, nie idą za jego głosem i jak owi nieszczęśliwi katolicy hiszpańscy, nie stosują jego wskazań do siebie, przeciwnie traktują je jako zbyt surowe i rygorystyczne.

Otóż święto Chrystusa-Króla ma cel wzniosły i praktyczny — otworzyć oczy tym, którzy są zaślepieni, rozbudzić drzemiących i ospałych, wreszcie wezwać zorganizowanych w apostolskim szyku Akcji Katolickiej, by, nie paktując ze złem, wydali bój wrogowi, zagrażającemu duszy młodego pokolenia i wygrali. Hasłem naszym: „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu — podstawą odbudowy narodów". *R...*

List Pasterski na święto Chrystusa-Króla

Z racji święta Chrystusa-Króla Najdostojniejszy Arcypasterz diecezji częstochowskiej J. E. ks. Biskup dr. Teodor Kubina wydał list pasterski, który zamiast kazania odczytany zostanie z ambon we wszystkich kościołach naszej diecezji dziś, w niedzielę, dn. 25-go października r. b.

Na wstępie pełnego głębokich myśli listu pasterskiego Najdostojniejszy nasz Arcypasterz stwierdza, że:

„Święto Chrystusa-Króla, które dziś obchodzimy, nabrało w obecnej dziejowej chwili szczególnego znaczenia. Jest ono nietylko hołdem wiernych dla Chrystusa, ale wezwaniem ludzkości do zajęcia jasnego stanowiska w walce o nowy świat.

W walce tej, która po wielkiej wojnie toczy się na całej ziemi we wszystkich niemal dziedzinach życia, coraz wyraźniej i świadomiej ludzkość dzieli się na dwa fronty, na front Chrystusowy i front antychrystusowy. Coraz jaśniej bowiem ludzkość zdaje sobie z tego sprawę, że nowy świat, za którym wszyscy bez różnicy tęsknią, zależy od odpowiedzi na to jedno, najistotniejsze dla człowieka pytanie: Czy Chrystus jest Synem Bożym, Panem i Zbawicielem świata, albo czy nim nie jest. Jeżeli nim jest, wtedy — jest to nieubłagana konsekwencja — trzeba nowy świat budować według Jego prawa, jeżeli zaś nim nie jest, wtedy bez Niego, bez Jego prawa. Stąd walka o nowy świat z konieczności stała się walką o Boga, walką o Chrystusa.

A dalej:

„Walka między tymi obozami doszła dziś do najwyższego napięcia, stała się bezwzględną, bezkompromisową. Inaczej też być nie może; bo w walce o Boga, o Chrystusa, a temsamem o najgłębszą treść, o najwyższy cel naszego życia, o właściwe dobro społeczeństwa ludzkiego nie może być kompromisu. Stwierdził to już sam Chrystus Pan, kiedy powiedział: „Kto nie jest ze Mną, przeciw Mnie jest, a kto nie zgromadza ze Mną, rozprasza" (Łuk. 11, 23). Więcej, niż kiedykolwiek te twarde słowa Chrystusa dziś obowiązują, wymagają od nas, byśmy z nich wyciągnęli wszystkie konsekwencje. W tej decydującej walce o Chrystusa, a tem samem o losy całej ludzkości nikomu nie wolno stać na uboczu, zachować neutralności, lub wahać się między jednym a drugim frontem. Trzeba zająć stanowisko jasne, zdecydowane, bezkompromisowe: albo za Bogiem i za Chrystusem, albo przeciwko Bogu i przeciwko Chrystusowi, albo za Królestwem Chrystu-

Na CAŁE ŻYCIE

— oto tytuł nowej, pięknej powieści, której druk rozpoczynamy już **w dzisiejszym numerze „Gońca Częstochowskiego"**.

Powieść z życia artystów filmowych, pióra znanej autorki Haliny Zaborowskiej, zainteresuje wszystkich Czytelników.

Czytajcie więc nową powieść w „Gońcu"!

sowym na ziemi, albo za królestwem antychrystusowym, szatańskim.

Konsekwencję tę wyciągnąli bolszewicy. Oświadczając się przeciwko Bogu i przeciwko Chrystusowi, zwalczają Go z całą bezwzględnością, zwalczają Go na całym świecie, zwalczają Go we wszystkich dziedzinach życia. Nie dość na tym, że sami wyzbyli się wiary, odmówili posłuszeństwa Bogu, chcą jeszcze od Niego oderwać i zwrócić przeciwko Niemu całą ludzkość. Nie dość na tym, że próbują budować nowy porządek w Rosji bez Boga, bez Chrystusa, chcą ten bezbożny porządek narzucić całemu światu. W nienawiści swej do Boga chcą zniszczyć na ziemi, w sercach i życiu ludzkim wszystko wogóle, coby Boga przypominało. Bóg według ich zamiarów ma zniknąć ze świata, nie ma po Nim pozostać ani śladu. Stąd, jak wykazują ich czyny w Rosji, Meksyku, a ostatnio w Hiszpanii, z iście szatańską nienawiścią, bez względu na dobro ludzi i narodów, niszczą kościoły i klasztory, krzyże, relikwie i obrazy święte, mordują księży, zakonników i siostry zakonne, prześladują w najokropniejszy sposób katolików, jak wogóle wszystkich, którzy w Boga wierzą. W bezbożną swą akcję, w bezbożny swój front otwarcie i pod różnymi pozorami, terorem i podstępem próbują wciągnąć najszersze masy wszystkich narodów. Ze sprytną przewrotnością przy tym wyzyskują bezsprzeczny fakt nędzy, w której dziś znajduje się wielka część ludzkości, twierdząc, że ta nędza, jak wogóle wszelkie niesprawiedliwości na ziemi, są skutkami nauki Chrystusowej i działalności Jego Kościoła świętego. Jest to oczywista nieprawda, bo nie dlatego powstała nędza na świecie i wytworzył się nieporządek w stosunkach ludzkich, że ludzie wierzyli w Boga, żyli według nauki Chrystusowej i w Kościele Jego się łączyli, ale przeciwnie dlatego, że Boga opuścili, oddalili się od nauki Chrystusowej i paraliżowali działalność Kościoła św. Ale masy doprowadzone do rozpaczy wskutek biedy, łatwo mogą ulec tej bezbożnej, sprytnej agitacji.

Czy zwycięży front bezbożny? Czy uda mu się stworzyć świat bez Boga, bez Chrystusa, bez Kościoła, bez duszy, bez wieczności, bez miłości? Nie zwycięży i nie stworzy takiego świata, bo ani Boga, ani Chrystusa, ani Kościoła ze świata usunąć nie można. Bóg jak był, tak jest, tak zawsze będzie Panem świata, Panem życia i śmierci. Chrystus jak był, tak jest, tak zawsze będzie dla ludzkości „drogą, prawdą i żywotem" (Jan 14, 6), a Jego Kościoła św. ani „bramy piekielne nie przemogą" (Mat. 16, 18). Tą lub inną drogą, prędzej czy później — to zależy od Jego woli — Bóg zawsze zwycięży, bo jest mocniejszy, niż szatan i front szatański. A z Bogiem zwyciężą, którzy Mu pozostali wiernymi, skupiając się pod sztandarem Chrystusa Zbawiciela w Jego Kościele, tworząc front Boży, front Chrystusowy.

Trzeba więc wrócić do Boga i Jego prawa. Żydowskiemu hasłu, które przejął materialistyczny kapitalizm, a po nim komunizm: „No lumus hunc regnare super nos" — „Nie chcemy, aby Chrystus królował nad nami" (Łuk. 19, 14), trzeba przeciwstawić hasło: „Króluj nam Chryste!" Pójdziemy za Tobą! Według Twego prawa chcemy odbudować świat, chcemy stworzyć na ziemi Twoje królestwo!

Pisząc o niebezpieczeństwie komunizmu, Najdostojniejszy nasz Arcypasterz stwierdza:

„Kto popiera komunizm, kto stoi w szeregach frontu antychrystusowego, ten nie tylko jest wrogiem Chrystusa i Jego Kościoła św., ten jest także wrogiem narodu i państwa polskiego.

W dalszym ciągu list pasterski, mówiąc o wierze św., jako jednej z najistotniejszych sił naszych, przytacza z radością, że Naród Polski skupia się pod sztandarem Chrystusa-Króla.

„Świadczą o tym potężne manifestacje, jakie tego roku odbyły się w naszej Częstochowie u stóp Królowej Korony Polski. Od dawnych lat nie było tak masowego napływu pielgrzymek z całej Polski na Jasną Górę, jak właśnie w tym tak krytycznym roku. Napewno liczba pielgrzymów znacznie przekroczyła milion. A były to nie zwyczajne, tradycyjne pielgrzymki, lecz raczej dobrze zorganizowane wojska bojowników Chrystusowych, które w karnych szeregach przybyły do tronu Królowej Polski. — A przybyły nie tylko, aby się pomodlić, ale świadome wzniosłego celu: aby Jej ślubować, że pod sztandarem Chrystusa-Króla, Jej Syna Boskiego, chcą podjąć zdecydowaną walkę o Królestwo Chrystusowe. Takie śluby złożyła w uroczystość Zielonych Świątek nasza Diecezja zorganizowana w Akcji Katolickiej. Takie śluby złożyło w maju 20,000 młodzieży akademickiej, a we wrześniu zgórą 100,000 katolickich kobiet, zorganizowanych w ogólno-polskim Związku Katolickich Kobiet. Takie śluby złożyło 300 tysięcy katolików, zebranych na Jasnej Górze 26-go sierpnia z okazji Plenarnego Synodu Polskiego Episkopatu. Takie śluby złożyły nieprzeliczone masy, zebrane u stóp naszej Pani i Królowej w uroczystość Jej Wniebowzięcia a tak samo Jej Narodzenia.

A śluby te, złożone na Jasnej Górze, powtórzą dziś, w święto Chrystusa-Króla, liczne miliony Polaków we wszystkich parafiach. Wszędzie dziś, jak Polska długa i szeroka, we wszystkich miastach i po wszystkich wsiach, gdziekolwiek tylko istnieje Kościół Chrystusowy, odezwie się potężny głos ludu polskiego: „Króluj nam Chryste!" — wzniesie się pieśnią do nieba przysięga: „My chcemy Boga".

Rozwinąwszy szeroko zadania i prace Akcji Katolickiej, Najdostojniejszy nasz Arcypasterz przytacza tegoroczne hasło dla działalności Akcji Katolickiej: „Duch

Puder BEBE SZOFMANA CHŁODZI, KOI I ZAPOBIEGA ZAOGNIENIA U DZIECI

Do walki z 7-mą zimą kryzysu

Zima zwielokrotnia trudności bytowania większości ludzi w Polsce i na całym obszarze naszego pasa klimatycznego. Myśl o zaopatrzeniu dzieci w ciepłe okrycia, o drzewie i węglu na opał napełnia trwogą niejedną głowę rodziny pracującej. Możemy sobie wyobrazić, jak tragicznie wyglądać musi ta sprawa w rodzinach bezrobotnych.

Trudności zimowego bytowania bezrobotnych ,jeżeli je brać w skali ogólnokrajowej, zwiększają się tym bardziej, że wzrasta gwałtownym jednorazowym skokiem i liczba bezrobotnych.

W miesiącach letnich bezrobtni wraz z rodzinami stanowili 600 tysięcy osób, w ciągu listopada i grudnia liczba ta urośnie do **miliona.** Kończą się roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy, kończą się roboty sezonowe, prywatne, państwowe i samorządowe. Tysiące murarzy, brukarzy, cieśli ,drwali i piaskarzy i przede wszystkim robotników niewykwalifikowanych mróz odpędzi od pracy, pozbawi ciepłej strawy — właśnie wtedy, kiedy najwięcej jest potrzebna. Drobna część z nich może znaleźć pracę w innym fachu, oczywiście gorzej płatną, dorywczą, część niewielka — może liczyć na pomoc rodziny i przyjaciół, ale ogromna większość — to ludzie, którym zagląda w oczy śmierć głodowa lub zamarznięcie w jakimś zaułku.

Zima obecna — siódma zima kryzysu — jest szczególnie groźna, wymaga specjalnej ofiarności społeczeństwa pracującego i zarabiającego w niesieniu pomocy społeczeństwu pozbawionych pracy i głodnych. Pomoc trzeba oprzeć na szerokich podstawach, zmobilizować do walki z głodem **wszystkich.**

Dotychczasowa akcja, prowadzona przez Fundusz Pracy nie może wystarczyć podczas obecnej zimy. W roku ub. akcja ojęła około 900.000 osób. Obecnie musi objąć większą liczbę osób i zasilić je żywnością i odzieżą obficiej, niż w latach ubiegłych. Dlatego wysiłki muszą być zwielokrotnione jak decydujący atak wojenny, który ma przynieść zwycięstwo. Dlatego właśnie podjęta została szeroka akcja społeczna.

Dlaczego nadchodząca zima jest specjalnie ciężka dla bezrobotnych?

Ludziom, którzy od sześciu lat nie pracowali, albo mieli pracę dorywczą, wyczerpały się wszystkie rezerwy, biedne graty robotnicze powędrowały do handlarza, lub lombardu, z którego nigdy nie wrócą, wszelkie źródła pożyczek zostały wyczerpane, dzieci, które siedem lat temu były niemowlętami, obecnie dorosły — trzeba je ubrać ,dać jeść i posłać do szkoły.

Ostatnio wytrzymałość ludzka przekracza już granice.

A jednocześnie pamiętać musimy o fakcie innym — pocieszającym: wszystko zapowiada, że zima nadchodząca będzie przełomową zimą kryzysu. Opuszczenie rąk w takim momencie byłoby błędem nie do darowania.

W obecnej akcji pomocy zimowej zna ne słowa pieśni: „dodaje sił wędrówki kres" powinny nam rzeczywiście dodawać sił.

Pamiętajmy, że walka będzie trwała całe 5 miesięcy, że nie ograniczy się do jednorazowego mniej lub więcej efektownego gestu. Składać będziemy dobrowolny podatek na głodujących, od ust sobie odejmując nie z fantazji, nie pod wpływem nagłego odruchu litości, lecz z pobudek społecznego obywatelskiego uświadomienia, z „płomiennej, nieustannej i twórczej miłości brata dla brata".

Niech to będzie naszym „punktem honoru" narodowego na najbliższy okres.

proszki dla dorosłych w m. KOWALSKINA dawnych dla pracy umysłowych BÓLACH GŁOWY

NAGROBKOWE LAMPKI MARKI „POLO" ZAWSZE NAJDŁUŻSZE W PALENIU WYSTRZEGAĆ SIĘ BEZWARTOŚCIOWYCH NAŁADOWNICTW POLO

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

Na barki społeczeństwa miejscowego spada nielada ciężar. Dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych wycisnąć w ciągu niespełna sześciu miesięcy i tylko na specjalny cel pomocy zimowej bezrobotnym. będzie to w naszych stosunkach słabego obrotu pieniężnego i znikomych zasobów materialnych dziełem wielkiego znaczenia społecznego.

Na szczęście wierzymy, że ten nowy ciężar uniesiemy, gdyż napotkaliśmy na wielkie zrozumienie i współczucie dla doli bezrobotnych, dla ich rodzin i dzieci.

Na zew najwyższych władz w stolicy potworzyły się już w całym państwie Komitety niesienia pomocy zimowej, w rzędzie których stanęła i nasza Częstochowa i nasz powiat częstochowski, — stanęły w ordynku, by nakarmić i wyżywić łącznie ze 40 tysięcy osób w ciągu sześciu miesięcy. Na „dożywienie" zaś tej masy ludzkiej, przewidziane jest zaledwie 325 tysięcy złotych, t. j. po 6 złotych na głowę na 6 miesięcy. I to będzie dopiero zagadką Komitetów lokalnych, jak wyżywić, czy dożywić lub udzielić niezbędnej zapomogi, gdy na głowę w ciągu tego okresu czasu będzie do dyspozycji aż 6 groszy na jeden dzień.

Dla ofiarodawców 250 tysięcy z miasta i 75 tys. zł. z powiatu, to wielkie sumy, tymczasem dla bezrobotnego i jego rodziny, to jest wszystkiego 6 groszy dziennie na osobę.

Czy wobec tak nędznej zapomogi na jednostkę znajdzie się ktoś z nas, który śmiałby odmówić nałożonej na niego daniny? Śmiałby odmówić datku paru groszy, za które musi żyć nieraz cała rodzina w ciągu jednego długiego, mroźnego i ciemnego dnia zimowego.

Ludzie dadzą — dwa razy dadzą — jak dawali na skarb narodowy, jak dawali na pożyczkę narodową i na wszelkie inne, które nie ziściły ich nadziei. — Dadzą wszyscy, bo doskonale każdy odczuwa nieszczęście bezrobocia i jego skutki, lecz zarazem pragnęliby widzieć owoce swych ofiar, swej pracy i poświęcenia dla bliźnich, bo taka już jest natura ludzka, że pragnie mieć to zadowolenie. — Pragnie widzieć postęp i skutki dobrego, nie destrukcję, bezradność i wieczne pragnienie tego, czego u nas jest poddostatkiem, co woła, prosi i przeklina. A tym jest bezrobocie — gdy roboty pełno. Gdy brak dobrych dróg, tanich i ładnych mieszkań robotniczych, gdy potrzeba na gwałt regulacji rzek, potoków, spławnych kanałów i t. p. niezbędnych potrzeb przy nowoczesnym bycie i rozwoju miast i wsi polskiej.

Podobno na posiedzeniu Komitetu była też mowa o zaofiarowaniu pracy bezrobotnym, co moim zdaniem, byłoby najpiękniejszą formą pomocy bezrobotnym. Lecz jaką dać im pracę w zimie?

Słyszałem o budowie pływalni w Częstochowie, a zdaje się, że łatwiej jest kilofem rąbać nawet trochę twardszą nawierzchnię zimą, niż grzebać w ziemi wiosną lub słotną jesienią, kiedy wszystko obślizga, moknie i ciecze. — Jest to sprawa fachowców, inżynierów i... naszych zwyczajów, ale przez stałe bezrobocie, które tak dobrze, jak dziś, i przed kryzysem u nas kwitło, zjedliśmy już niemal cały kapitał polski i nie tylko nikomu nic z tego nie przyszło, ale i dzisiejszy niedostatek w społeczeństwie, to skutki udzielanych zapomóg, zamiast zaopatrywania w pracę, — w pracę, której tak wszyscy pragną, która jest jądrem zdrowia, spokoju i zadowolenia powszechnego w kraju.

Spostrzegłem, ot taką sobie, zwykłą ilustrację w „Gońcu", a pod nią podpis: „Włochy budują specjalne drogi dla aut ciężarowych". Na ilustracji piękny wiadukt, wymierzony wprost w sam środek miasta i sięgający jezdnią dachów siedmiopiętrowych kamienic. Ten piękny wiadukt, wyrównujący drogę na zboczu wielkiej góry, jest jednym z fragmentów malowniczej drogi północnych Włoch, **służącej jedynie dla aut ciężarowych.**

Czy Włochy powojenne mają specjalnie tak dużo pieniędzy, że stać je było na osuszenie odwiecznych błot pontyjskich, że stać je było na wojnę z Abisynią, a teraz na urządzenie tego kraju na modłę europejską, że stać je na olbrzymie wkłady i inwestycje, na przebudowę Rzymu, na autostrady, a nawet na specjalne drogi dla aut ciężarowych?

Pojęcie przechodzi! Przecie nikt im znów tak bez końca pieniędzy nie pożycza, tym bardziej, że najzgodniej żyją tylko z Niemcami, a ci znów sami zewsząd tylko dla siebie pożyczają.

Najwidoczniej mądrze zastosowaną samowystarczalność można posunąć do tego stopnia, że jest błogosławieństwem dla kraju. Czy więc nie praktyczniej byłoby nam uczyć się od Włochów, niż po swojemu grzęznąć w coraz większą biedę i bezrobocie?

Taki zimowy sezon zapomogowy kosztować będzie kraj kilkadziesiąt milionów złotych, a robotnik z tego dostanie najwyżej 10 groszy dziennie na każdego członka rodziny. — Można z tej zapomogi nie umrzeć, jeżeli jeszcze dobrzy ludzie pomogą, ale żyć nie jest wcale wesoło, dla tego też, kto tylko może, musi się podzielić z biedniejszym, ale to też sprawy bezrobocia na wiosnę nie zabezpieczy.

Częstochowa może więcej, niż inne miasta w kraju, utknęła na bezrobociu, chociaż ma tak wiele niezbędnych objektów użyteczności publicznej do zrealizowania. Sprawa już nie wiaduktu, ale bodaj ławy, pomostu czy czegoś podobnego do zabezpieczenia życia lub kalectwa ludzkiego na przejeździe u wylotu ulicy Piotrowskiej pokutuje już tyle lat i co rok jest odkładana do lepszych czasów. A przecie, gdyby miasto energicznie wzięło się do Dyr. Kolejowej, to nie byłoby ani zahamowywania co godzinę ruchu kołowego, ani życie kilkudziesięciu ludzi nie byłoby co chwila wystawiane na największe niebezpieczeństwo, a przy tym znalazłoby się zajęcie i dla bezrobotnych.

Podczas „szczęśliwie pomyślanych" robót ulenowskich, za które miasto wciąż miliony płaci, wykonano na drugim przejeździe kolejowym chodnik podziemny, który miał być rozszerzony i oddany do użytku publicznego. — Nic z tego! Ludzie po dawnemu, z narażeniem życia, przechodzą w śródmieściu po plantach kolejowych. O szaletach pod Jasną Górą i doprowadzeniu tej dochodowej dzielnicy miasta do należytego porządku i niezbędnych wymagań sanitarnych teraz się już nawet nie mówi.

Podobno w dzisiejszych czasach nie można sobie wyobrazić miasta kulturalnego, które nie byłoby w posiadaniu

Chrystusowy w szkole i wychowaniu — to podstawa odbudowy narodów" i tak kończy swój wzniosły list pasterski:

„Starajmy się, żebyśmy to wzniosłe hasło gruntownie przedyskutowali i wszechstronnie oświetlili na zebraniach naszych organizacyj, propagowali je w całej Polsce i przeprowadzili je w życiu. A uczynimy wielki krok naprzód w nowy świat.

Nie zaniedbujmy przy tym w naszej akcji innych zadań. Wobec zbliżającej się zimy szczególnie aktualną stała się jak najintensywniejsza, jak najszersza akcja miłosierdzia chrześcijańskiego.

Nie potrzebuję Wam przypominać, że Chrystus-Król ustanowił miłość bliźniego narówni z miłością Boga, jako najwyższe przykazanie dla wszystkich, i od spełnienia tego przykazania uzależnił nasze zbawienie wieczne. Nie potrzebuję Wam przypominać, że miłość jest największą siłą twórczą, największą siłą społeczną, stąd bez niej nowy świat powstać nie może. Dlatego też front Chrystusowy, który chce stworzyć ten nowy świat, musi się objawić przede wszystkim jako front miłości społecznej, solidarności społecznej. Nie potrzebuję Wam udawadniać, że istnieje wśród nas bieda, straszna masowa bieda, bo ta bieda tysiącami oczu patrzy rozpaczliwie na nas wszędzie w miastach i po wsiach. Nie potrzebuję Wam udawadniać, że ta długotrwała, rozpaczliwa masowa bieda tworzy najpodatniejszy grunt dla komunizmu, dla degeneracji narodu, dla wszelakich zbrodni, bo zbyt głośno codziennie fakty o tym mówią. Nie potrzebuję Wam udawadniać, że biedni mają takie samo prawo do życia, jak my, bo już powiedziałem, że Bóg dobra tej ziemi — a jest ich dostateczna dla wszystkich ilość — stworzył dla wszystkich ludzi, by wszyscy z nich należycie mogli korzystać. Jest naszą winą, jeżeli wytworzyły się takie stosunki, że ten plan Boży został pokrzyżowany, że wielka ilość naszych braci została pozbawiona środków do życia. Jest naszym obowiązkiem, żeby ta krzywda została wyrównana. — Właśnie dlatego trzeba stworzyć nowy świat, nowy porządek społeczny, któryby odpowiadał woli Bożej, któryby urzeczywistnił zasady sprawiedliwości chrześcijańskiej. Dopóki jednak nie stworzymy tego nowego świata, musimy uzupełnić, musimy wyrównać te straszne braki społeczne czynem miłości społecznej, akcją miłosierdzia.

W tym celu polecamy założyć we wszystkich parafiach stowarzyszenia miłosierdzia chrześcijańskiego i ponownie to polecenie jak najstanowczej powtarzamy, wyrażając gorące życzenie, by te tak miłe Chrystusowi-Królowi stowarzyszenia rozwinęły jak najskuteczniejszą działalność. W tym też celu — jak w inne lata na początku zimy, — zarządziliśmy tego roku urządzenie w dniach od 1 — 8 listopada „Tygodnia Miłosierdzia chrześcijańskiego" czyli zbiórki dla biednych we wszystkich parafiach. Niech nie będzie w diecezji ani jednej parafii, ani jednej organizacji katolickiej, ani jednego katolika, któryby nie brał udziału w tej wzniosłej, tak potrzebnej krucjacie miłosierdzia. Pokażmy, że Chrystus-Król naprawdę żyje w naszych parafiach, żyje w nas, że Go naprawdę kochamy, wszystko dla Niego uczynić pragniemy. A miłości tej do Niego nie możemy skuteczniej wykazać, jak przez udzielenie serdecznej, ofiarnej pomocy bliźniemu. Wszak powiedział On: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mat. 25, 40).

Z tą samą gorliwością bierzcie udział w drugiej wielkiej krucjacie miłości, jaką pod protektoratem najwyższych czynników państwowych i kościelnych w zimowych miesiącach na terenie całej Polski chce przeprowadzić Ogólno-polski Obywatelski Komitet Zimowy Pomocy Bezrobotnym. W tym froncie miłości, który ma objąć całe społeczeństwo polskie, my katolicy, powinniśmy stać w pierwszych szeregach, odznaczać się wprost heroiczną ofiarnością. Tej świętej walki o chleb dla biednych przegrać nam nie wolno, i nie przegramy jej, ale odniesiemy pełne zwycięstwo, jeżeli będzie w nas duch Chrystusa-Króla, jeżeli odezwie się w naszych sercach tak potężnie, jak w Jego Boskim sercu, nakaz: „Misereor super turbam" — „żal mi ludu!" (Mark. 8, 2)."

WIĘCEJ NIŻ SIĘ MOŻNA BYŁO SPODZIEWAĆ...

zdziałają dla piękna cery, zawierające RAD i TOR ożywcze dla tkanek skóry i upiększające

KREM I PUDER

THO-RADIA

w/g przepisów D-ra Alfreda CURIE

SOCIÉTÉ SECOR, PARIS

Czerwoni dygnitarze uciekają z Madrytu

BÓJ O STOLICĘ TRWA.

Paryż. — Nieuchronne zbliżanie się wojsk narodowych wywołuje w Madrycie coraz większy chaos, rozprzężenie i popłoch. Wielu wysokich czerwonych dygnitarzy uchodzi zagranicę. Ucieczka ta maskowana jest nominacjami na placówki zagraniczne. M. in. osławiony komunista Blasco Garzon mianowany został przedstawicielem rządu madryckiego w Buenos Aires.

Przed gmachem ministerstwa wojny odbywają się demonstracje kobiet, które domagają się oddania stolicy w ręce wojsk powstańczych.

W tej sytuacji rząd madrycki czyni rozpaczliwe wysiłki celem zorganizowania obrony stolicy. M. in. powołano wszystkich zdolnych do noszenia broni od 18 do 40 lat.

Rząd zmienia co chwile swe decyzje. Raz postanawia bronić Madrytu do ostateczności, to znów, jak ostatnio donoszą, zamierza się przenieść do Barcelony.

Bezmyślny teror zaczyna się stosować nawet wobec własnych zwolenników. Oto, jak donoszą, rozstrzelano 14 czerwonych lotników, którzy przez pomyłkę zbombardowali własne pozycje pod Olias Del Rey.

W miastach, opanowanych jeszcze przez czerwonych, szaleje zwierzęce okrucieństwo.

W Kartagenie, Walencji, Maladze, Alicante i w Almerii aresztowano setki kobiet, podejrzanych o należenie do stowarzyszeń religijnych. Panuje obawa o ich życie.

W Maladze podczas bombardowania portu i miasta przez powstańców w niedzielę, czerwoni milicjanci strzelali do zakładniczek.

Wieczorem zwolennicy gen. Franco ostrzeliwali z dachów czerwone patrole, krążące po ulicach.

W odpowiedzie na to, bandy czerwonych zbirów wdarły się do wielu domów, niszcząc wszystko i mordując nieszczęśliwych mieszkańców. Przeszło 100 osób rozbestwiona horda strąciła z okien i balkonów na ulicę, gdzie zginęło wiele niewinnych ofiar.

Paryż. — Bój o Madryt rozgrywa się w dalszym ciągu. Wojska narodowe skokami systematycznie posuwają się naprzód.

Na froncie Avila powstańcy zajęli miejscowości Las Navas i Del Marques i kontynuują natarcie na Madryt.

Na odcinku Aranjuez-Illescas wojska narodowe odrzuciły kontratak czerwonych i posunęły się naprzód.

Pod Guadalajara na odcinku Siguen za powstańcy zajęli ważne szczyty górskie Vascona i Guebracha oraz miejscowości Moratilla i Peregoina, zadając czerwonym wielkie straty.

Również pod Teruel i w Andaluzji mają wojska narodowe do zanotowania nowe sukcesy.

Oficjalny komunikat madrycki stwierdza że wojska powstańcze atakują bez przerwy na odcinku Navalcarnero-Illescas, a lotnicy zbombardowali dworzec kolejowy w Aranjuezie, linię kolejową między Madrytem a Ciudad Real, oraz lotnisko pod madryckie Getafe.

O 14 KLM. OD MADRYTU.

Burgos. — Komunikat wojenny armii północnej z Valladolidu donosi o żywej działalności na frontach.

Według niepotwierdzonej jeszcze urzędowo wiadomości, lecz pochodzącej z wiarygodnego źródła, wojska narodowe na szosie z Naval Carnero do Madrytu zajęły miejscowość Mostoles, odległą o 14 km. od stolicy.

Inna grupa wojsk narodowych miała również posunąć się z Illescas ku stolicy. Straż przednia znajduje się już pod Getafe, odległem o 13 km. od Madrytu, gdzie się znajduje wielkie lotnisko wojskowe czerwonych. Samoloty wspomagają operacje wojsk i bombardowały we czwartek lotnisko.

We czwartek bombardowały trzy eskadry powstańcze Madryt i wyrządziły znaczne szkody, szczególnie na dworcu północnym oraz w fortyfikacjach na peryferjach miasta.

TELEGRAMY

„GDYBY NIEMCY WKROCZYŁY DO ROSJI..."

Paryż. — Komentarze prasowe na temat expose Delbosa na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych nie podają żadnych informacyj poza znanymi już ze sprawozdań. W świetle komentarzy prasy wysuwa się na czoło sprawa paktu francusko-sowieckiego, który, w myśl słów min. Delbosa, nie zawiera zasady pomocy automatycznej.

„L'Ordre" interpretuje to w ten sposób, że francuski minister spr. zagr. uważa iż w razie, gdyby na skutek interwencji Z. S. R. R. w sprawy hiszpańskie doszło do zatargu niemiecko-sowieckiego i gdyby Niemcy w wyniku tego wkroczyły na terytorium sowieckie, Francja posiadałaby zupełną swobodę powzięcia decyzji, czy fakt ten pociągnie za sobą zastosowanie postanowień paktu francusko-sowieckiego.

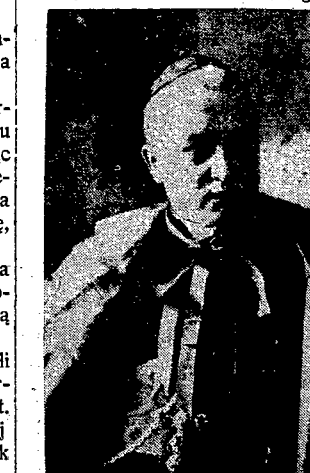

Uroczystości Jubileuszowe ku czci J. Em. Prymasa Polski Ks. Kardynała Dr. Augusta Hlonda.

W bazylice św. Wojciecha w Gnieźnie odbyły się uroczystości X-letniego ingresu do Bazyliki Prymasów Polskich J. Em. ks. Kardynała dr. Augusta Hlonda. W niedzielę, 25-go b.m., w dniu Święta Chrystusa Króla odbędą się specjalne uroczystości ku uczczeniu X-lecia rządów J. Em. ks. Prymasa w Poznaniu. Społeczeństwo wielkopolskie złoży w tym dniu hołd dostojnemu Jubilatowi, pierwszemu księciu Kościoła rzymsk.-katolickiego w Polsce. — Zdjęcie nasze przedstawia podobizne J. E. ks. Prymasa-Kardynała dr. Augusta Hlonda w X-lecie rządów na stolicy prymasowskiej.

MAGGI^ego

kostki bulionowe

są często naśladowane · lecz dotąd niedoścignione

gmachu i stałego zespołu teatralnego. U nas jest inaczej.

Gmach teatru częstochowskiego, to coś w rodzaju t. zw. „chełmskiego herkulanum". Niefortunnie powierzone kapitały uspołecznionych jednostek wzniosły gmach, który nie tylko zawiódł ich najskromniejsze wymagania, ale zdławił majątek kilkudziesięciu tysięcy złotych „Lutni", kilku tysięcy złotych Stow. Kupców Polskich i wreszcie nie tylko jest ciężarem miasta, ale nie może nawet utrzymać stałego zespołu teatralnego.

Dyrektor teatru w Sosnowcu płaci roczną tenutę Kasie Miejskiej w wysokości symbolicznego złotego. Wzamian za to musi dać trzy przedstawienia w tygodniu dla sfer robotniczych o cenach popularnych t. j. do 30 groszy. I Sosnowiec ma teatr stały, ludzie chodzą również do teatru na przedstawienia o trochę wyższych cenach, bo na przedstawienia popularne trudno się wszystkim docisnąć. Dyrektor teatru nie biada na swój los i aktorom nie zalega z gażami.

Tym czasem w Częstochowie losy teatru na sezon zimowy są w zawieszeniu. Po okresie megalomanii, w którą tak raptownie uderzyły władze nadzorcze, nastał „czynnik rachunkowy", który teraz mówi: Jak potrafiliście wydawać przez parę lat na teatr i jego rekwizyty w Częstochowie tak dużo pieniędzy i nie wykończyliście nawet na tyle tej pustej budy, żeby chociaż w święta i niedziele mieć dochodowe przedstawienia, to teraz musicie jeszcze poczekać do połowy listopada, aż sprawa przejęcia teatru przez miasto pomyślnie zakończona.

A więc sprawa teatru w Częstochowie może być nareszcie pomyślnie załatwiona t. j. miasto przejmie od K. K. O. gmach na własność i wykończy przede wszystkim górną salę teatralną, która jako trzykroć większa od sali Kameralnej, w której dotychczas odbywają się przedstawienia, da podstawę do samowystarczalności teatru w Częstochowie, a tym samym da możność do samodzielnej egzystencji zespołu teatralnego w naszym mieście.

Oczywiście roboty przy wewnętrznym wykończeniu teatru mogą odbywać się i w zimie, przy których znajdzie zatrudnienie kilkadziesiąt osób, zarówno ze sfer robotniczych jak i rzemiosła miejscowego. Ale u nas sprawy tego rodzaju wloką się tak długo, że można z głodu umrzeć i nie doczekać się pracy, to też tym czasem najpewniejsza będzie zapomoga zimowa, do zrealizowania której przystąpiło całe miejscowe społeczeństwo.

A chociaż nie wypowiadziały się jeszcze w imieniu właścicieli nieruchomości ich Zarządy, w jakiej mierze zechcą partycypować w zapomogach, to możemy być pewni, że dadzą dużo, dadzą na co ich tylko stać będzie. Ale najpopularniejszym dobrowolnym opodatkowaniem się w naszym mieście ma być sprawa opłat od lokali. Każdy więc mieszkaniec bogaty czy biedny z racji, że ma dach nad głową, wniesie ofiarę od każdej izby, którą posiada.

Przy tak pojętej powszechnej ofiarności możemy być pewni, że suma ofiar wyniesie tyle, ile potrzeba zapomóg dla wszystkich bez wyjątku biednych i bezrobotnych.

T. Ha—ski.

PANACRIN
BUKOWSKIEGO

PLAN JEST — POSAD NIE MA.

Berlin. — Gdy podano do wiadomości publicznej fakt, że premier Goering otrzymał misję wykonania planu czteroletniego, napływać zaczęły masowo do kancelarii premiera podania z prośbą o zatrudnienie.

Referent prasowy premiera podaje więc do wiadomości publicznej, że premier Goering dobrał już sobie współpracowników do wykonania planu czteroletniego. Nie będą utworzone żadne nowe urzędy i dalsze podania o posady są bezcelowe.

Rewaloryzacja

pożyczki kolejowej Śląsk — Gdynia.

Paryż. — Rokowania w sprawie sfinalizowania i zrewaloryzowania drugiej transzy pożyczki na budowę kolei Śląsk — Gdynia dobiegają końca.

W nowej umowie załatwiona będzie także sprawa zakupu taboru kolejowego przez towarzystwo polsko - francuskie od Polskich Kolei Państwowych. Cena tego taboru, ustalona pierwotnie na 100 milionów fr., ma być również zrewaloryzowana.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW — NARZĘDZIEM POLITYCZNYM.

Bruksela. — Wobec zakazu zorganizowania w niedzielę mitingu rexistów, biuro prasowe stronnictwa komunikuje, że nie podda się temu zarządzeniu, jako nielegalnemu i niezgodnemu z konstytucją. Zebranie to — jak głosi komunikat — odbędzie się.

Organizatorzy mitingu, jak donosi Havas, przewidują, iż około 60 pociągów przewiezie uczestników manifestacji do Brukseli. Dziennik brukselski „Le soir" pisze jednakże, że departament transportów nie przewidział w swym rozkładzie pociągów nadzwyczajnych. W niedzielę będą kursowały zwykłe pociągi, przewidziane w rozkładzie jazdy.

700 żydów z Niemiec

„przeniesiono" do Polski.

Nowy Jork. — American Jewish Distribution Committee komunikuje, że w pierwszych sześciu miesiącach r.b. dopomógł 7.500 żydom emigrantom z Niemiec. Z liczby tej 700 osób przeniosło się do Polski, 1.287 do Palestyny, 1.862 do północnej i południowej Ameryki, a pozostali do krajów europejskich.

Los więźniów i zakładników

Londyn. — Według wiadomości, otrzymanych przez brytyjskie koła urzędowe z Hiszpanii, w chwili obecnej znajduje się w Madrycie około 10 tysięcy więźniów i zakładników, z czego przeszło 1500 kobiet. Dr. Junod z międzynarodowego Czerwonego Krzyża zajmuje się obecnie przy pomocy władz brytyjskich wymiana zakładników. W okresie między 11 a 17 października dopomógł dr. Junod do przewiezienia 114 kobiet z Burgos do Saint Sebastian do Burgos, po czym opuścił Bilbao wraz ze 100 uchodźcami.

Zdziczenie czerwonych

Paryż. — Z Burgos donoszą: Z Barcelony nadchodzą dalsze wiadomości o ekscesach i okrucieństwach, popełnionych przez czerwonych.

Między innymi w okrutny sposób został zamordowany jeden z biskupów katalońskich. Pewnego dnia biskup został wyprowadzony na plac targowy i wystawiony na licytację, jak niewolnik.

Następnie czerwoni oprawcy pobili biskupa, który odniósł śmiertelne obrażenia.

Roślinny **PUDER ABARID** upiększa cerę

Przemówienie prokuratora w procesie radomskim

Radom. — Społeczeństwo radomskie oczekiwało z dużym zainteresowaniem mowy prokuratora, która miała zamknąć w swej konstrukcji wszystko, co zostaje ujawnione o winie oskarżonych w czasie trzytygodniowego procesu. Sala sądowa została wypełniona doszczętnie już o godzinie ósmej rano, a mimo to jeszcze wiele osób pozostało na korytarzu.

Wiceprokurator Walkiewicz w swej obszernej mowie przedstawił olbrzymi materiał dowodowy, jaki został przedłożony w toku przewodu sądowego. Sama rejestracja materiału pochłonęła cały dzień.

Prokurator rozpoczął od stwierdzenia, że proces ten zapisał smutną kartę w historii skarbowości i pozostawi niesmak wśród tych, którzy zetknęli się z tym procesem. Analizując dowody winy Krzysztoforskiego, oskarżyciel charakteryzuje go jako człowieka o skłonnościach przestępczych i wskazuje, że nawet tu na ławie oskarżonych, nie może on być uważany za skruszonego grzesznika.

Wiele miejsca na wstępie swej mowy poświęca prokurator ogólnym refleksjom, poświęconym ławie oskarżonych. Stwierdza więc że zasiadają na niej ludzie, od których należy domagać się szczególnego poszanowania praw, są to bowiem urzędnicy państwowi, którzy jednak pierwszy paragraf Konstytucji, głoszący, że państwo Polskie jest wspólnym dobrem jego obywateli, tłumaczyli opacznie. Twierdzili, że dobro Państwa jest dobrem oskarżonych urzędników.

Wina Krzysztoforskiego jest niewątpliwie olbrzymia, ale należy zwalczać sugestje, że pozostali oskarżeni ulegali mu bezwolnie straszeni wysokimi stosunkami Krzysztoforskiego: „Duch Sieradzkiego nie może unosić się nad salą sądową!" Byli przecież urzędnicy którzy nie poszli po śliskiej drodze współpracy z Krzysztoforskim i dziś nie ma ich na ławie oskarżonych. I nad to nie wszystkie przestępstwa popełniane były przez nich w porozumieniu z Krzysztoforskim. Kradli i na własną rękę.

W dalszym ciągu prokurator analizuje stosunek Paszkowskiego do Krzysztoforskiego i wywodzi, powołując się na materiał dowodowy, że Paszkowski świadomie współdziałał z Krzysztoforskim czerpiąc z tej współpracy nielegalne dochody. Również Czyżkowski nie jest bez winy, gdyż szereg dowodów wskazuje, że musiał on pomagać Paszkowskiemu w popełnianiu nadużyć.

Najnowsze modele rewelacyjnych radjoodbiorników
NA ROK 1937.
Poleca tanio za gotówkę i na raty
f. „ELEKTRA"
Częstochowa, Aleja 36, tel. 14-62.

Proces apelacyjny

o zajścia w Przytyku.

Warszawa. — W związku z rozpoczynającą się rozprawą odwoławczą o głośne zajścia w Przytyku, złożyli obrońcy oskarżonych zarówno Polaków, jak i żydów podania do lubelskiego Sądu Apelacyjnego o translokację więźniów.

Obrona oskarżonych zabiega, by więźniowie. osadzeni w zakładach karnych w Radomiu i Sieradzu, zostali sprowadzeni na rozprawę odwoawczą do Lublina.

Proces apelacyjny o zajścia w Przytyku w II-ej instancji rozpocznie się w dniu 19 listopada r. b.

Manifestacje akademickie

w Krakowie

Kraków. — W środę wieczór w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyło się inauguracyjne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej. W zebraniu wzięło z górą 1.500 akademików oraz liczni przedstawiciele starszego społeczeństwa i organizacyj zaprzyjaźnionych. Na inauguracji przemawiali prof. U. J. dr. Folkierski oraz akademicy Bielatowicz i Sikora.

Po zebraniu młodzież przez dłuższy czas manifestowała pod Uniwersytetem na cześć Polski Narodowej i zwycięstwa Stronnictwa Narodowego, po czym uformował się samorzutnie, około 1000 osób liczący pochód, który skierował się Plantami wzdłuż muru więzienia św. Michała ku Wawelowi i dzielnicy żydowskiej.

Pod Wawelem drogę manifestantom zastąpiły liczne oddziały policyjne ustrojone w hełmy i zaczęły demonstrantów rozpraszać. Pochód rozdzielił się na kilka grup, które rozbiegły się po mieście i w dalszym ciągu manifestowały i wznosiły okrzyki. — Rozpraszanie akademików trwało prawie do północy.

Aresztowano kilkanaście osób m. in. znanego działacza akademickiego z Akademii Górniczej, Zdzisława Czernickiego.

Do manifestujących akademików przyłączyła się samorzutnie publiczność, śpiewając wraz z nimi „Hymn Młodych" i wznosząc okrzyki na cześć Wielkiej Polski.

Zbliża się huragan śmiechu!
Dwa dni w raju
Najnowsza polska komedja muzyczna
GROSSÓWNA - BODO - FERTNER - SIELAŃSKI
Od poniedziałku 26 października r. b.
w kinie „LUNA"

Zawieszenie wykładów

na Politechnice lwowskiej.

Lwów. — W piątek zostały zawieszone wykłady na politechnice lwowskiej w związku z zajściami, jakie wybuchły przeciwko żydom. Tło tych zajść jest następujące.

W dn. 18 b.m. przed wykładem prof. Bartla studenci zażądali, aby żydzi zajęli miejsca po lewej stronie sali wykładowej. W związku z tym powstało zamieszanie, przyczym prof. Bartel, który zjawił się w sali, wylegitymował studenta Szuszkiewicza. Po wykładzie, gdy prof. Bartel wychodził, usłyszał słowa: „Niech sobie prof. Bartel co chce robi, a my z żydami nie będziemy siedzieli". Sądząc, że słowa te wypowiedział Szuszkiewicz prof. Bartel skierował sprawę do sądu dyscyplinarnego Politechniki, który relował Szuszkiewicza ze wszystkich uczelni w Polsce. Sąd odwoławczy wyrok ten złagodził, nakazując relegację z Politechniki lwowskiej.

Aby zademonstrować przeciwko wyrokowi, młodzież Politechniki zwołała wiec w piątek. Po wiecu pobito kilkunastu żydów oraz wybito wiele szyb w sklepach żydowskich koło Politechniki. Wznoszono również okrzyki przeciw prof. Bartlowi.

W związku z tymi zajściami rektor zawiesił wykłady na Politechnice.

ZA WYBICIE SZYB W LOKALU STRON. NARODOWEGO.

Piotrków. — W Piotrkowie odbył się proces, będący echem zajść w dn. 24 maja podczas zjazdu członków Stronnictwa Narodowego.

W wyniku rozprawy Sąd Okręgowy w Piotrkowie skazał L. Potockiego i Szlamę Tenenbauma — każdego na 6 mies. więzienia za wybicie szyb w lokalu Stronnictwa Narodowego w Piotrkowie.

Wełna z mleka w Polsce

POWSTAJE WIELKA FABRYKA W ŁODZI.
GRUPA POLSKICH PRZEMYSŁOWCÓW NABYŁA PATENT WŁOSKI.

Łódź. — Krótka depesza Agencji Stephaniego z Mediolanu podana we czwartek wieczorem przez PAT'a, a donosząca o sprzedaniu grupie przemysłowców polskich patentu włoskiego na wynalazek sztucznej wełny z mleka, ujawniła doniosły fakt o ogromnych konsekwencjach gospodarczych.

Grupa przemysłowców, o której mówi depesza, pochodzi z Łodzi, a terenem, na którym cała akcja dojrzała jest Zw. Przemysłu włókienniczego w państwie polskiem w Łodzi, a więc centrala polskiego wielkiego przemysłu włókienniczego.

Jak wiadomo, w czasie wojny włosko-abisyńskiej, w związku z izolacją gospodarczą Włoch, 46-letni inżynier i przemysłowiec włoski, Antonio Feretti z Medjolanu, z odnaczeniami państwowemi, wynalazł sposób produkowania sztucznej wełny z mleka. Wynalazek ten dał we Włoszech wspaniałe rezultaty.

Dnia 5 czerwca r. b. Zw. Przemysłu włókienniczego w państwie polskim w Łodzi podjął inicjatywę zakupienia patentu włoskiego dla uruchomienia w Polsce produkcji sztucznej wełny. Projektodawcą jest znany w Łodzi adwokat, zbliżony do sfer gospodarczych. Wyjechał on do Włoch. Przez dwa miesiące trwały wstępne badania, a w sierpniu rzecz weszła w stadjum realizacji.

Zawiązała się w Łodzi grupa akcjonarjuszy z kapitałem zakładowym 4 milionów złotych. O akcji tej informowano zainteresowane ministerstwa.

We wrześniu i październiku rokowania prowadzone były w Medjolanie. Zaznaczyć należy, że o zakupienie włoskiego patentu ubiegał się i ubiega cały szereg państw. Najenergiczniejszą w tym kierunku działalność przejawili Niemcy, z ramienia których występował specjalny komisarz rządu, a dalej Belgja, Ameryka i in.

Dzięki energji delegacji polskiej oraz niezwykle życzliwemu ustosunkowaniu się miarodajnych czynników włoskich do postulatów delegacji polskiej, udało się sfinalizować rokowania o patent w dniu 13 b. m. Podpisana została umowa i patent zdobyty został dla kraju. Polska jest pierwszym i dotychczas jedynym partnerem Włoch w zastosowaniu nowej metody produkcji włókienniczej.

Metoda ta, która dała Włochom imponujące rezultaty w Polsce może mieć jeszcze większe znaczenie.

Grupa przemysłowców, która zakupiła

ZBIEG Z JAWY

patent włoski faktyczne jest zawiązana, formalnie zostanie powołana za miesiąc i bezzwłocznie przystąpi do budowy olbrzymiej fabryki w Łodzi, pod nazwą „Polonit". — Na wiosnę przyszłego roku fabryka zostanie ukończona. Trzy czwarte maszyn wykonanych zostanie w kraju, a reszta sprowadzona będzie z Włoch. Na początku lata fabryka będzie uruchomiona. W pierwszej fazie produkcji sprowadzeni zostaną włoscy fachowcy. Podstawą surowca dla produkcji sztucznej wełny jest t. zw. kazeina włókiennicza (rodzaj wysuszonego twarogu).

Sztuczna wełna pod względem organicznym (białko zwierzęce) odpowiada wełnie owczej, naturalnej. Nieco od niej mniej odporna, zato ma o 20 procent większe właściwości cieplne. Kalkuluje się nie drożej od wełny naturalnej. Z jednego kilograma kazeiny tekstylnej produkuje się jeden kg. wełny, na który zużywa się około 33 litrów mleka.

W pierwszym roku łódzka fabryka sztucznej wełny wyprodukuje milion kilogramów wełny, a w następnym roku ma wyprodukować 3,5 milionów kg. W pierwszym przeto etapie produkcji fabryka zakupi 33 miljony litrów mleka. Czynniki rządowe akcji tej udzieliły poparcia.

Ważność tej akcji wyznaczają trzy momenty: 1) zdobycie dużej krajowej bazy surowcowej, jeśli zważy się, że roczna produkcja mleka w Polsce sięga 9 miljardów litrów; 2) Moment agrarny, t. j. podniesienie rentowności rolnictwa; 3) Moment dewizowy.

Ministerstwo rolnictwa ma zająć się zarganizowaniem rynków mleczarskich.

Nowy generał broni

Warszawa. — Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że w dniu 11 listopada b. r. nastąpi mianowanie naczelnego wodza generała dywizji Śmigłego Rydza marszałkiem Polski oraz wręczenie mu buławy marszałkowskiej.

Poza tem zostanie mianowany generałem broni jedynie inspektor armii generał dywizji Kazimierz Sosnkowski.

DAR ZWIĄZKU CUKROWNI DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. — Na apel Komitetu pośpieszył Związek Cukrowni b. Królestwa Kongresowego, Małopolski, Wołynia i Śląska, deklarując na rzecz pomocy zimowej 625 ton cukru.

PROCES O ZAJŚCIA W WIERZCHOSŁAWICACH.

Tarnów. — W piątek 23 b.m. rozpoczęła się przed tutejszym sądem okr. rozprawa przeciwko Władysławowi Pankowi z Zawady Uszewskiej i 11 towarzyszom, oskarżonym o to, że 15 sierpnia b.r., w czasie obchodu rocznicy Czynu oręża chłopa polskiego w Wierzchosławicach pobili wywiadowcę policji państw. Ratajczyka i dokonali napadu na posterunek policji państw.

Oskarżeni, pochodzący z pow. tarnowskiego, brzeskiego i ropoczyckiego, wypierają się wszelkiego współudziału w zajściach twierdząc, że w tym czasie znajdowali się w domu.

Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków.

Schwytanie morderczyni

matki d-ra Michalskiego w Skarżysku

Radom. — Wykryto sprawczynię zabójstwa matki d-ra Michalskiego dokonanego w ub. niedzielę w Skarżysku. Jest nią 20-letnia Józefa Kręciszówna, która była służącą u doktorowej Michalskiej. Morderstwa dokonała Kręciszówna przy pomocy siekiery

W mieszkaniu służącej znaleziono kasetkę metalową jeszcze nie otwartą, pudełko, zawierające 16 pięciorublówek złotych, brylantową broszkę i inne zrabowane przedmioty.

Morderczyni twierdzi, że namówiła ją do zbrodni żona doktora, Wanda Michalska. Michalską aresztowano i po przesłuchaniu u sędziego śledczego odstawiono do więzienia przy sądzie okr. w Radomiu.

ZDZICZENIE ZŁOCZYŃCÓW.

Poznań. — Do grobowca rodzinnego Majerowiczów na cmentarzu parafialnym w Wysocku włamali się złodzieje, rozbili trumnę niedawno zmarłego właściciela majątku Parczewo, ś.p. Majerowicza, i zbeszczecili zwłoki wyjąwszy z ust złotą szczękę, ponadto kradnąc biżuterię i odzież zmarłego. Policja prowadzi dochodzenie.

WŁAMANIE DO STAROSTWA.

Poznań. — Jednej z ub. nocy dopuszczono się kradzieży z włamaniem w gmachu starostwa grodzkiego. Niewyśledzeni złodzieje wybili szyby w referacie bezpieczeństwa i skradli maszynę do pisania systemu „Royal".

Sprawa żydowskich

SZPIEGÓW.

Kalisz.— Przed sądem okręgowym w Kaliszu odbyła się wstępna rozprawa przeciwko szpiegom niemieckim w czasie wojny. Żydom Mehlowi i Ickowiczowi o odszkodowanie, wniesiona przez drugą ofiarę ich niecnego oskarżenia, Antoniego Bobrowskiego. Sprawa Skrzyńskiego, jak wiadomo, również odbywa się przed sądem okręgowym w Kaliszu i znajduje się w stadium swojego zokończenia. Sąd na skutek wniesionej skargi Bobrowskiego położył na nieruchomościach wspomnianych żydów drugi sekwestr w wysokości 52.200 zł.

Na wstępnej rozprawie w dniu 16 b.m. sąd przyjął zgłoszonych świadków oraz zarządził tłumaczenie akt niemieckiego sądu polowego, otrzymanych w drodze dyplomatycznej z Berlina. Po załatwieniu tych czynności nowy termin zostanie wyznaczony z urzędu.

KARA ŚMIERCI.

Rzeszów. — W kwietniu r. b. Stanisław Tyszka dokonał w Rzeszowie morderstwa rabunkowego na osobie 18letniej służącej, Józefy Walnej, za co sąd przysięgłych skazał go na karę śmierci. Obrońca wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, którą odrzucono, wobec czego wyrok uprawomocnił się. Wniesiono jeszcze podanie do Pana Prezydenta o ułaskawienie bandyty. Prośba pozostała bez uwzględnienia. Kancelaria cywilna na Zamku zakomunikowała min. sprawiedliwości o odrzuceniu podania o łaskę. Powiadomiono o tym w drodze telegraficznej prokuraturę sądu okręgowego w Rzeszowie, dokąd przybył kat, aby wykonać egzekucję w sobotę na dziedzińcu więziennym. Jest to już drugi wyrok śmierci, wykonywany w tym więzieniu w b. tygodniu.

Deszcz mandatów karnych

Zahamowanie zwyżki na łódzkiej giełdzie zbożowej.

Łódź. — Władze administracyjne województwa łódzkiego wydały szereg zarządzeń, zmierzających do przeciwstawienia się jakimkolwiek tendencjom zwyżkowym na artykuły pierwszej potrzeby. Niezależnie od wydanych już zarządzeń, organa administracji i policji prowdazą ścisłą lustrację. W wyniku lustracji, 21 miejscowych właścicieli sklepów ukaranych zostało t. zw. „grzywną ostrzegawczą" za nieujawnienie cen, brak cenników, niechlujstwo, zmniejszenie wagi sprzedawanych towarów przez używanie nieostemplowanych odważników i t. d.

Według danych giełdy zbożowej w Łodzi, na miejscowym rynku zbożowym nastąpiło odprężenie sytuacji i w ciągu środy tendencja na pszenicę, żyto i mąkę żytnią była słabą, ceny zaś żyta, pszenicy i mąki spadły o 0.25 zł. na metrze, mimo, że zniżka ta jest niewielka, nie świadczy ona o zahamowaniu tendencji zwyżkowej.

Kielce. — Starostwo radomskie ukarało w dniu wczorajszym za pobieranie wyższych cen za pieczywo, niż obowiązuje cennik 7 piekarzy grzywną od 100 — 500 zł. z zamianą na areszt w razie nieściągalności, oraz 2 sprzedawców pieczywa na drobniejsze grzywny.

Białystok. — Starosta grodzki dokonał inspekcji na terenie miasta Białegostoku, w wyniku czego sporządzono 64 protokuły oraz ukarano 50 osób doraźną grzywną za brak cenników i nieujawnianie cen. Na terenie całego powiatu inspekcji dokonał starosta powiatowy, który również ukarał doraźnie grzywną szereg osób, niestosujących się do postanowień w zakresie utrzymania niepodwyższonego poziomu cen. Ogółem na terenie powiatu ukarano 64 osoby.

Gdynia. — Komisariat rządu w Gdyni przeprowadził szczegółową kontrolę sklepów i miejsc sprzedaży, w której wyniku ukarano grzywnami 45 sprzedawców za nieujawnienie cen, antysanitarny stan sklepów i przekroczenia przepisów przemysłowych.

Lublin. — W wyniku wzmocnionej ostatnio kontroli cen spisano w dn. 20. 10. z górą 300 protokułów oraz nałożono szereg kar na winnych przekroczenia przepisów o cenach.

Odbyła się również konferencja z przedstawicielami różnych zawodów kupieckich, na której omówiono akcję walki z drożyzną.

Recepta oświetleniowa Nr. 1

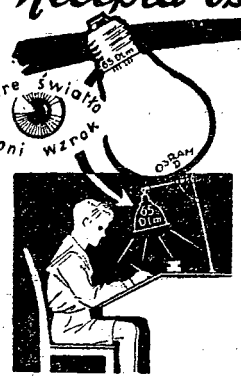

Rodzice! Jeżeli dziecko nadmiernie pochyla się nad książką, to znaczy, że oświetlenie jest niedostateczne. Dla uczącego się dziecka jest najodpowiedniejszym światło żarówki na 65-Dlm., umieszczonej w armaturze nieoślepiającej. Osramówki D dają obfite i tanie światło.

OSRAMÓWKI-D

produkuje się na: 15, 25, 40, 65, 100, 125 i 150-Dlm.

Wyrób polski

PRACOWNIA SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH

J. BENTKOWSKIEJ

ul. Śląska Nr. 4 m. 6 (parter prawa oficyna)

Poleca najnowsze modele. Wykwintne wykonanie.

Doskonały krój. Ceny niskie.

KRONIKA

Częstochowa 25 Października Niedziela

Dziś — Chrystusa Króla.
Jutro — Ewarysta pap.
Wschód słońca o godz. 6.23
Zachód „ „ 16.33
Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Bolesława Krzywoustego 1139 r.

— Nabożeństwo różańcowe w kościele św. Jakuba. Dziś, w niedzielę, od będzie się w kościele św. Jakuba o godzinie 17 nabożeństwo różańcowe ze względu na akademię ku czci Chrystusa Króla.

— Sodalicyjne nabożeństwo. Dziś, w niedzielę, w kaplicy Serca Pana Jezusa na Jasnej Górze, o godz. 7.30 rano zostanie odprawiona uroczysta miesięczna Msza św. ze wspólną Komunią św. Udział w nabożeństwie wszystkich Sodalicyj Marjańskich przy Jasnej Górze — obowiązkowy.

— Nabożeństwo Cechu szewców. — Dziś, w niedzielę, w Katedrze św. Rodziny o godz. 8-ej rano odprowione zostanie staraniem Cechu szewców uroczyste nabożeństwo ku czci Patronów cechowych św. Kryspinów, a następnego dnia t. j. w poniedziałek o godz. 8-ej rano nabożeństwo za zmarłych członków.

Obchód święta Chrystusa Króla

w Częstochowie.

W dzisiejszą niedzielę cały świat katolicki obchodzić będzie uroczyście święto Chrystusa Króla.

Komitet obchodu tego święta w Częstochowie ustalił następujący program:

W dn. 24 b. m., t. j. w sobotę, o godz. 5-ej i pół wyruszy z placu Katedralnego na Jasną Górę pochód religijny ze światłem z udziałem duchowieństwa, zakonów, organizacyj, wojska i szkół.

Organizacje zbierają się o godz. 5-ej po poł. na placu Katedralnym ze sztandarami i orkiestrami. — Pożądanem jest, aby uczestnicy pochodu zaopatrzyli się w światło, biorąc ze sobą bądź świece, bądź lampiony, lub nawet pochodnie. Komitet prosi wszystkich biorących udział w pochodzie, aby sami przyczyniali się do utrzymania porządku w szeregach i poważnego nastroju w pochodzie, podtrzymując zaintonowany śpiew. Wszystkie organizacje, stojące na gruncie katolickim, proszone są o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w pochodzie.

Następnego dnia, t. j. w niedzielę o godz. 9 i pół r. J. E. ks. Biskup dr. Teodor Kubina odprawi w Katedrze uroczystą mszę św. dla szkół, a o godz. 11-ej r. odbędzie się w Katedrze pontyfikalna suma, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa sufragana A. Zimniaka. W nabożeństwie wezmą udział przedstawiciele władz, wojskowości i społeczeństwa oraz delegacje organizacyj religijnych i świeckich ze sztandarami.

Tegoż dnia o godz. 6-ej wiecz. w gustownie odnowionej sali Katedralnej odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Chrystusa Króla o bogatym i pięknym programie z udziałem wybitnego prelegenta prof. L. Skoczylasa z Krakowa, chóru katedralnego mieszanego pod kier. dyr. J. Kowalskiego, orkiestry symfonicznej Gimnazjum im. R. Traugutta oraz solisty-tenora p. Eugeniusza Kocybulskiego.

Bilety w cenie od 30 gr. do 1 zł. 49 gr. wcześniej nabywać można w Sklepie „Gońca Częst." (Aleja 26). w kancelarii Dozoru Kościelnego przy par. św. Zygmunta u p. Iwańskiego oraz u p. A. Włosińskiego (w aptece pod Jasną Górą), a w dniu Akademii przy kasie od godziny 3-ciej po południu.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo częstochowskie weźmie jaknajliczniejszy udział w tegorocznym obchodzie święta Chrystusa Króla, że wszystkie sfery naszego katolickiego społeczeństwa rozumiejąc doniosłość i powagę przeżywanej obecnie chwili, skupią się i zjednoszą w tym dniu jako jedna potężna, zbiorowa wola, aby publicznie zamanifestować swoje uczucia religijne, swoją gorącą miłość dla Chrystusa Pana, któremu musimy wynagrodzić te zniewagi, bluźnierstwa i napaści, na które jest narażony ze strony wrogów Kościoła i wiary naszej św.

Niech w dniu tym każdy człowiek wie-

Zarząd Cechu Szewców Chrześcijan zaprasza swych członków i sympatyków na nabożeństwo cechowe Św. KRYSPINÓW, które odbędzie się w dniu 25 b. m, w niedzielę w Katedrze św. Rodziny o godz. 8 rano, a następnego dnia t. j. w poniedziałek o godz. 8 rano nabożeństwo za zmarłych członków.

Zarząd.

rzący, każdy prawdziwy katolik — bez względu na jego stanowisko społeczne, poczuje się do obowiązku złożenia publicznego hołdu naszemu Świętemu Zbawicielowi, biorąc udział w pochodzie i uroczystej Akademii ku czci Chrystusa Króla. Niech w dniu tym w oknach naszych domów katolickich zapłoną światła, jako symbol gorącej wiary, czci i miłości dla naszego Św. Zbawiciela, który za nas tyle cierpiał i który życie swe poświęcił dla zbawienia ludzkości.

Konto Komitetu Pomocy Zimowej w K. K. O.

Wszelkie wpłaty na konto Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym przyjmuje Komunalna Kasa Oszczędności pow. częstochowskiego na rachunek czekowy nr. 11.

Ofiara J. E. ks. Biskupa D-ra Kubiny na pomoc zimową bezrobotnym.

Jak donosiliśmy powyżej, Miejski Obyw. Komitet Pomocy Zimowej bezrobotnym otworzył w K. K. O. swe konto nr. 11. — Pierwszą wpłatę na to konto dokonał Najdostojniejszy Arcypasterz naszej diecezji J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, składając 500 zł. dla bezrobotnych.

Piękny ten przykład ofiarności niezawodnie znajdzie licznych naśladowców, a tak szczęśliwie rozpoczęte hojną wpłatą J.E. ks. Biskupa konto Komitetu niewątpliwie szybko zapełniać się będzie ofiarami na pomoc zimową bezrobotnym.

Poświęcenie domu Rekolekcyjnego im. Piusa XI.

W niedzielę dn. 25 b. m. o godz. 16 odbędzie się poświęcenie nowo wybudowanego Domu Rekolekcyjnego w Częstochowie, przy ul. błog. Kingi 74. Myśl wybudowania Domu Rekol. rzucił Zarząd Zw. Sodalicyj Marjańskich Inteligencji Męskiej Przyjęta z entuzjazmem przez Kongres Marjański w Krakowie myśl zbudowania Domu Rek. stała się obecnie rzeczywistością.

Ojciec św. Pius XI, któremu przedłożono plany nowego Domu, nietylko pochwalił zamiar, ale przez znaczną ofiarę pieniężną stał się głównym fundatorem tej ważnej nowej placówki odrodzenia religijnego, spoczywającej w rękach Zakonu Księży Jezuitów. Drobniejszymi ofiarodawcami byli sami sodalisi i sodaliski. Ze względu na głównego fundatora Dom Rekol. nosić będzie nazwę Domu im. Piusa XI.

Poświęcenia Domu Rek. dokona J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina. Na uroczystość poświęcenia Domu Rekolekcyjnego przybędzie do Częstochowy szereg delegatów Sodalicyj Mł z całej Polski.

Pierwsze rekolekcje w nowym Domu Rek. odbędą się podczas świąt Wszystkich Św. Udział w pierwszej serji rekolekcyj wezmą panowie sodalisi z Krakowa i Częstochowy. W jednej serji rekolekcyj uczestniczyć może 60 osób.

— **Uroczystość poświęcenia pomnika na grobie ś. p. ks. Rektora Edwarda Szwejnica.** Komitet uczczenia ś. p. ks. Rektora Edwarda Szwejnica zawiadamia, że uroczystość poświęcenia pomnika na grobie ś. p. ks. Rektora Edwarda Szwejnica odbędzie się w niedzielę, dn. 25 bm. na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Program uroczystości: godz. 10.30 — Msza św. w kościele akademickim, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Antoniego Szlagowskiego; godz. 12.30 — poświęcenie pomnika na cmentarzu Powązkowskim, modlitwa, przemówienia, składanie wieńców.

— **Sodalicja M. z Warszawy na Jasnej Górze.** Tradycyjnym zwyczajem rok rocznie przybywająca w początkach roku organizacyjnego na Jasną Górę Sodalicja Marjańska Inteligencji Męskiej przybędzie w b. r. w sobotę, dn. 24 bm. W Częstochowie sodalisi warszawscy zabawią dwa dni. Na czele pielgrzymki warszawskiej stoi prefekt warszawskiej sodalicji.

Uroczystą mszę św. Sodalicji M. na Jasnej Górze w kaplicy Cudownego Obrazu Matki Boskiej odprawi w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 8 rano moderator O. Rostworowski, T. J.

— **Rezultat zbiórki na katolicki Uniwersytet lubelski.** Dochód ogólny 334 zł. 62 gr., rozchód (szpilki, przewożenie worecz ków i puszek, roznoszenie zaproszeń, porto) — 9 zł. 52 gr., czysty dochód 324 zł. 70 gr., Suma powyższa przekazana została do dyspozycji rektora Uniwersytetu.

Nasza nowa powieść

W dzisiejszym numerze naszego pisma na str. 12-ej rozpoczęliśmy druk nowej powieści pióra utalentowanej autorki polskiej Haliny Zaborowskiej p. t. „Na całe życie".

Niezmiernie interesująca powieść z życia artystów filmowych zawiera w swej barwnej treści dzieje kariery i miłości dwojga młodych artystów, grających wspólnie w filmie p.t. „Na całe życie", który stał się dla nich wyrocznią losu. Ciekawe tło zakulisowych stosunków w wytwórni filmowej, kariera i zmierzch „gwiazd" na firmamencie królestwa Filmii — podnoszą zainteresowanie w miarę rozwoju akcji powieści, napisanej z żywą błyskotliwością, lecz i z głębszym uczuciem.

Niezawodnie nowa powieść, jak zresztą i wszystkie poprzednie, pozyska sobie uznanie szerokich kół naszych Czytelników, którzy znajdą w niej lekturę nader miłą i interesującą.

Otyłość jest skutkiem złej przemiany materji

Zioła „Cholekinaza" NO. 2 i 3 odpowiednio dawkowane usuwają obstrukcję, ten najważniejszy czynnik skłonności do tycia. Broszury bezpłatnie w Laboratorjum Fizjol. Chemicznym „Cholekinaza" H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz w aptekach i składach aptecznych.

Kino „EDEN", I Aleja 12.

Tylko w niedzielę 25-go października!
Tylko na jeden dzień wznawiamy
najsłynniejszy polski dramat życiowy

Dzieje Grzechu

według **Stefana Żeromskiego**
w wykonaniu najwybitniejszych artystów polskich.

Uwaga! W niedzielę o godz. 12 i pół **poranek** **„Dzieje Grzechu"** Ceny powszednie.

Udział przemysłu

Okręgu Częstochowskiego w Akcji Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Zgodnie z zaproszeniem Sekcji Przemysłowej z dnia 16 października 1936 r. odbyło się w dniu 20 października r. b. w lokalu Tow. Przemysłowców Okr. Częstochowskiego ogólne zebranie przemysłu częstochowskiego, w sprawie udziału przemysłu w akcji na rzecz pomocy zimowej dla bezrobotnych i ich rodzin.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele firm wielkich, średnich i małych w ilości kilkudziesięciu osób.

W skład prezydium obrad weszli pp.: L. de Hagen, E. Klawe, inż. S. Korngold, Z. Stiller, F. D. Wilkoszewski. Przewodniczył p. L. de Hagen.

W wyniku przeszło 2-godzinnych obrad, w których zabierali głos pp.: Couturon, Dzięciołowski, de Hagen, Kinderman, Klawe, inż. Kontkiewicz, inż. Korngold, inż. Piotrowski, H. Stalens, inż. Tencer, Varras, Wilkoszewski, Zdanowicz, zebrani powzięli jednomyślnie uchwałę następującej treści:

Z uwagi na to, że ilość bezrobotnych i ich rodzin, zamieszkałych na terenie m. Częstochowy, i potrzebujących pomocy społecznej sięga liczby 30 tys. osób, społeczeństwo miejscowe musi w bieżącym sezonie zimowym zdobyć się na szczególnie duży wysiłek ofiarności zarówno w celu ulżenia nędzy bezrobotnych współobywateli jak też i ze względu na konieczność utrzymania spokoju i ładu społecznego. Od udziału w tej ofiarności przemysł częstochowski, bez różnicy branż i rozmiarów poszczególnych zakładów, nie tylko nie może się uchylać, ale wprost przeciwnie udział ten musi być jak najbardziej wydatny, ze względu na bardzo znaczną wysokość sumy, jaką społeczeństwo ma na ten cel złożyć (250.000 zł.).

W tym stanie rzeczy zebrani w imieniu całego przemysłu częstochowskiego t. j. wielkiego, średniego i małego uchwalili:

1) Opodatkować się w wysokości 1 proc. od wypłaconej robocizny oraz 1 proc. od wypłaconych uposażeń pracowników umysłowych na okres 6 miesięcy, t. j. od 1. XI. 1936 r. do 30. IV. 1937 r.

2) Zaapelować do wszystkich pracowników umysłowych zakładów przemysłowych t. j. zarówno personelu dyrekcyjnego jak i podległego personelu urzędniczego o dobrowolne opodatkowanie się na niniejszy cel w wysokości co najmniej 1 proc. od poborów brutto również na przeciąg 6 miesięcy.

3) Odnośnie pracowników fizycznych pozostawić pracodawcom zupełną swobodę do uregulowania tej sprawy na terenie poszczególnych przedsiębiorstw w porozumieniu z przedstawicielami robotników.

4) Zwrócić się za pośrednictwem Prezydium Komitetu do Ubezpieczalni Społecznej z propozycją, ażeby Ubezpieczalnia Społeczna inkasowała wpłaty na rzecz pomocy zimowej jednocześnie z inkasowaniem składek ubezpieczeniowych.

(Uwaga: Dalsze szczegóły w tym względzie po uzgodnieniu ich z Dyrekcją Ubezpieczalni zostaną w swoim czasie podane do powszechnej wiadomości).

Ponadto zebrani stwierdzili, że wobec opodatkowania się przemysłu w sposób wyżej podany przemysł nie podlega **dopłatom do świadectw przemysłowych,** które — to dopłaty uiszcza m. in. handel.

Wreszcie w wykonaniu uchwały M. Komitetu z dn. 12. X. 1936 r. pkt. 7 lit. a) zebrani uchwalili zaproponować Miejskiemu Komitetowi Pomocy Zimowej wezwanie do dobrowolnego opodatkowania się na czas trwania akcji wszystkich abonentów prądu elektrycznego w wysokości 1 proc. od należności za użyty prąd na oświetlenie mieszkań prywatnych.

L. de Hagen,
Z. Stiller, F. D. Wilkoszewski.

Ogólne zebranie Sekcji Dewocjonalistów Stow. Kupc. Polskich odbędzie się w sali Akcji Katolickiej, Al. N. M. Panny 64, — w poniedziałek, dn. 26 października o godz. 5-ej po poł. Bytność wszystkich członków i sympatyków obowiązująca.

Kino „Luna"

Dziś w sobotę 24, w niedzielę 25 poraz ostatni o godzinie 3.

BOUNTY

Prawdziwe dzieło sztuki!
Trzej najulubieńsi artyści świata w jednym programie: Clark GABLE. Charles LAUGHTON Franchot TONE.
Nad progr: I. Kolorowy dodatek 2. Tygodnik PAT-a
Z tego filmu poranku nie będzie.

W sobotę 24 i w niedzielę 25 b. m. po raz ostatni o godz. 12.30 (tylko 1 seans) PORANEKI po cenach popularnych
Polska komedja muzyczna

ADA -- TO NIE WYPADA

Ceny miejsc: 1/3 sali 0.54 gr. i 0.80 grosze.

— **Dancing „Polonii" na rzecz bezrobotnych.** W dniu dzisiejszym Zarząd restauracji „Polonia" urządza dancing z którego cały dochód przeznacza na akcje pomocy zimowej bezrobotnym.

— **Zabawa taneczna w sali „Ogniska Niepodległości".** Dziś, w sobotę, w sali „Ogniska Niepodległości" przy ul. Pułaskiego 2, odbędzie się wielka zabawa taneczna, zorganizowana staraniem Komitetu Rodz. pryw. Przedszkola Miejskiego nr. 12 na rzecz najbiedniejszych dzieci.

Atrakcyjny program zabawy przewiduje cały szereg wesołych i miłych niespodzianek. Orkiestra wojskowa. Bufet własny, tani i obfity. Wejście 99 gr. Początek o godz. 20-ej

Niezawodnie zabawa będzie się cieszyć wielkim powodzeniem zarówno z uwagi na piękny, godny poparcia cel, jak i atrakcyjny program.

Ofiary na samolot

W związku z podjętą akcją ufundowania samolotu dla Armii od kupiectwa do „Komitetu zbiórki chrześc. kupiectwa m. Częstochowy i powiatu na Fundusz Obrony Narodowej" złożyli dotychczas ofiary pp.: Wojciech Kula zł. 18.45, Br. Szwede 25.—, W. Dziurkowski 10.—, Klimas 5.—, Błaszczyński 10.—, Idziak 3—., Dyr. Georges Couturon 200.—, M. Lisowska 1.—, K. Blachowski 3.—, Głowacka 0.30, A. Poroś 4.—, S. Klein 2.—, M. Stolcman 2.—, Restauracja „War" 10.—, Elektrownia 50.—, W. Ciszewski 5.—, L. Landecki 5.—, M. Zwolińska 1.—, A. Paryze 1.—, S. Kucharzewski 10.—, B. Błasikiewicz 2.—, Z. Sulejewska 1.—, S. Nocuń 1.—, J. Pietrzyński 1.—, J. Kalinowska 0.50, M. Gil 2.—, I. Zawadzki 5.—, A. Grochulska 5.—, F. Wawrzyczak 1.—, S. Rybicki 3.—, F. Błasikiewicz 10.—, I. Sznajder 2.—, F. Błaszczykowa 3.—, L. Bielowicki 15.—, F. Sobański 5.—, Cuk. Ziemańska 5.—, K. Zajder 5.—, M. Kotarska 5.—, W. Janikowski 20.—, Firma Sakowski 20.—, R. Kucharski 6.—, Firma Jastrzębska 10.—, z kolonji Zawodzie: S. Cukier 2.—, J. Rubiś 5.—, Z. Stanisławski 0.50, H. Rezlerówna 5.—, J. Miek 1.—, L. Sroka 1.— B. Otrębski 5.—, L. Gontkiewicz 1.—, St. Wolski 2.—, F. Kadłubek 1.—, D. Bogdanko 1.50.

W papierach wartościowych złożyli ofiary pp.: M. Ciurzyński 100.—, Firma Bulski 100.—, K. Soczek 100.—, Z. Witkowska 50.—, A. Eger 50.—, Firma Żykwińska 50.—, Firma Dyderski 50.—, J. Szyma 50.— L. Piotrowski 100.—, E. Perkowski 100.—.

— **Przedszkole na Lisieńcu.** Wkrótce na Lisieńcu zostanie otwarte przedszkole. O otwarcie tego przedszkola mieszkańcy przedmieścia Lisieniec zabiegali od dłuższego czasu. Wreszcie sprawą tą zajęła się placówka Stronnictwa Narodowego i za pośrednictwem swego ławnika sprawę tę wniesiono na posiedzenie Magistratu. Zarząd Miejski po rozważeniu tej sprawy ustalił kredyt na otwarcie przedszkola na Lisieńcu. Z kredytu tego będzie wynajęty lokal, opłacona wychowawczyni i posługaczka oraz zakupiony inwentarz do szkoły. O światło, opał i pomoce naukowe ma się starać Komitet rodzicielski przedszkola z opłat rodziców.

OGÓLNE ZEBRANIE CECHU RZEŹNICZO - WĘDLINIARSKIEGO.

Zarząd Cechu Rzeźniczo - Wędliniarskiego uprasza Panów członków o przybycie do lokalu Okręgowego Tow. Rzemieślniczego, Aleja 9, dnia 26 października 1936 roku o godzinie 18 na Ogólne Zebranie Członków Cechu, celem powzięcia uchwały zatwierdzenia zmiany Statutu Cechu, stosownie do zarządzenia Starostwa Grodzkiego. Obecność każdego członka jest konieczna zatem uprasza się o liczne i punktualne przybycie na zebranie.

ZBIEG Z JAWY

„ATLANTIC" Dziś najlepsza polska komedia „Ułani... Ułani... Chłopcy malowani" oraz mecz bokserski Louis-Sharkey.

ś. † p.

z Wiktorków Michalina Stalińska

Opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 24-go października 1936 roku, przeżywszy lat 35.

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Jasnogórskiej 8/10 do kościoła św. Zygmunta, nastąpi dnia 26 b. m. o godz. 3 po poł., poczem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Mąż, dzieci, siostra, brat i rodzina.

— **Zebranie narodowych - socjalistów w Częstochowie.** Na murach domów rozplakatowano duże afisze, zapowiadające zebranie partii narodowych-socjalistów, które odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 1-ej po poł. w sali „Ogniska Niepodległości" przy ul. Pułaskiego 2. Na zebraniu tym przemawiać mają 4-ej mówcy z Warszawy na czele z adw. Julianem Dreszerem, bratem zmarłego generała.

Zapowiedź pierwszego u nas wystąpienia publicznego nowej partii narodowych - socjalistów wzbudziła zainteresowanie i rozliczne komentarze. Zaznaczyć należy, że afisze nar.-socjalistów zostały masowo poździerane przez nieznanych sprawców.

— **Wielkie i ważne zebranie kupców branży dewocyjnej** odbędzie się w poniedziałek, d. 26 b. m. o godz. 17-ej w sali Akcji Katolickiej przy ul. Najśw. Maryi Panny 64. Polski handel dewocyjny w bież. roku zrobił znaczne postępy. Na zebraniu powyższym omówiona będzie sprawa dalszego zorganizowania handlu dewocjonaliami katolickimi, aby handel ten znajdował się wyłącznie w rękach katolików. W zebraniu oprócz fachowców branży dewocyjnej weźmie udział dziekan częstochowski ks. prał. Wróblewski i O. Bogumił jako przedstawiciel Jasnej Góry. Pożądany jest udział wszystkich kupców katolików, pracujących w branży dewocyjnej.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 i w niedzielę 25 bm. o godz. 3.30, 5.45 i 8.30 gościnne występy: Ludwika Sempolińskiego, znakomitego artysty scen stołecznych, Ireny Grywiczówny — primadonny operetki warsz., Lili Rostańskiej, doskonałej wodewilistki oraz Mili Kamińskiej, primaboleriny opery warsz. w programie p. t. „Parada gwiazd". Ceny miejsc od 60 groszy.

Losy teatru w Częstochowie

Opinia publiczna żywo interesuje się losami teatru i sceny częstochowskiej. Zewsząd spotyka się zapytania, czy i kiedy rozpoczęty zostanie u nas sezon teatralny, tak mocno już spóźniony, gdy w innych miastach, jak w Kaliszu, Sosnowcu i t .d. teatry oddawna funkcjonują normalnie, a sezon teatralny jest w pełni.

Jak się okazuje, sprawa teatru w Częstochowie ma być rozstrzygnięta ostatecznie w połowie listopada, gdyż Zarząd Miejski dał KKO. termin do dnia 15 listopada dla powzięcia decyzji w sprawie warunków, od których miasto uzależniło nabycie gmachu teatru. Propozycje te idą w kierunku udzielenia przez KKO. miastu poważniejszej pożyczki na wykończenie gmachu teatru.

— **Wystawa malarstwa, rzeźby i architektury w Częstochowie.** Staraniem grupy literackiej „Drugi Tor" odbędzie się w dniach od 15 do 30 b. m. wystawa sztuki, obejmująca dział: malarstwa, rzeźby i architektury. Wystawa zapowiada się niezwykle interesująco, zważywszy, iż biorą w niej udział pomiędzy innymi tacy artyści, jak prof. Rudlicki (rzeźba), prof. Barylski (rzeźba), kpt. Studencki (malarstwo). Z innych, którzy przyrzekli nadesłać swe prace, wymienić należy art. mal. p. M. Żytkiewicza, p. Z. Łazarską, p. M. Jaśkiewicz, i art. mal. p. Wł. Michniewskiego.

Jesteśmy przekonani, że artystyczna ta impreza, poruszy całą elitę kulturalną naszego miasta, dając jej sposobność zapoznania się z różnymi prądami w sztuce

— **Zebranie cechu rzeźniczo - wędliniarskiego.** W poniedziałek, dn. 26 bm., o godz. 18-ej w lokalu T-wa Rzemieślniczego przy ul. Najśw. Maryi Panny 9, odbędzie się ogólne zebranie członków Cechu rzeźniczo-wędliniarskiego, celem zmiany statutu Cechu.

Przeciw ujawnieiu

nazwisk pacjentów.

Naczelna Izba Lekarska przesłała Ministerstwu skarbu uwagi do projektu rozporządzenia o wykonywaniu ordynacji podatkowej. Między innymi Izba prosi, aby w stosunku do lekarzy opinię biegłych zastąpić opinią właściwej Izby, te bowiem zajmują się sumiennie i starannie sprawami dochodowości praktyki lekarskiej i sprawami wymiarów podatków. Poza tym Izba prosi o zwolnienie z obowiązków podawania nazwisk pacjentów. Stosownie do rozporządzenia i wykonywaniu praktyki lekarskiej, lekarze obowiązani są do zachowania w tajemnicy wszystkiego, o czym dowiadują się podczas i wskutek wykonywania swego zawodu.

Obowiązek tajemnicy lekarskiej wymaga w pierwszym rzędzie zachowania w tajemnicy faktu, że chory jest dotknięty chorobą i że jest pacjentem danego lekarza.

Wobec tego zachodzi jawna kolizja między nakazaną lekarzowi ustawowo tajemnicą lekarską, a wymaganiem ujawnienia w księgach, prowadzonych przez lekarza nazwisk swych pacjentów.

— **Grzywny i areszt za pobieranie nadmiernych cen.** Starostwo częstochowskie w dalszym ciągu ukarało 9 osób z powiatu, głównie z Kłobucka i Krzepic, grzywnami po 50 zł. z zamianą na 3 dni aresztu oraz oprócz tego po 3 dni aresztu bezwzględnego za brak cenników i pobieranie nadmiernych cen za artykuły pierwszej potrzeby.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 24 na 25 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — Aleja Wolności 37.

W nocy z dnia 25 na 26 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— **Odnalezienie skradzionego roweru.** Dnia 8 b. m. skradziony został Stali Wawrzyńcowi (Spadzista 26) rower, wartości 125 zł. Dochodzeniem ustalono, że skradziony rower znajduje się u Jandy Stanisława (św. Rocha 35), od którego rower odebrano. Janda tłómaczy się, że rower kupił od szwagra Loentza Bertolda, (Chłopickiego 54). Na obu sporządzono akt oskarżenia do władz sądowych.

— **Pobity za to, że pracował.** Kasperski Jan, ul. Bór 31, zameldował w policji, że do warsztatu ślusarskiego przy ul 3 Maja 10, przyszedł Świtoń Jan, zam. przy ul. Dąbrowskiego 10, który w celu zmuszenia meldującego do zaniechania pracy pobił go dotkliwie.

— **Ukradł ojcu buty.** Lubasiński Stanisław (Dąbrowskiego 48), zameldował w policji, że syn jego Mieczysław Lubasiński bez stałego miejsca zamieszkania skradł mu z mieszkania parę butów podniszczonych, wart. 8 zł.

— **Kradzież jesionki.** Michałowska Sabina, zam przy ul. Kaszubskiej 33 zameldowała w policji, że letnią porą skradziono jej z mieszkania jesionkę męską wart. 15 złotych, a którą w dniu 12 b. m. poznała ją na bracie jej męża Władysławie Michałowskim, zam. w Lisińcu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

BOMBARDOWANIE BILBAO I KARTAGENY.

Toledo, 24.10. — Samoloty wojsk narodowych bombardowały Bilbao i Kartagenę, wyrządzając duże szkody.

Wojska narodowe zajęły dziś Montolose o 18 klm od Madrytu.

Portugalia zerwała stosunki

Z RZĄDEM MADRYCKIM.

Londyn, 24.10. — Dziś w nocy nadeszła do Londynu odpowiedź rządu portugalskiego na zarzuty, czynione przez Sowiety.

Jednocześnie nadesłano odpis noty o zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez Portugalię z rządem madryckim. Poseł portugalski otrzymał polecenie natychmiastowego opuszczenia Madrytu.

W Londynie oczekują, że po kroku Portugalii obecnie Niemcy i Włochy zerwą również stosunki z Madrytem.

Zwierzęta w ludzkim ciele

Miasto Watykańskie, 24.10. — Nadchodzą z Hiszpanii do Watykanu liczne szczegóły o bezprzykładnym bestialstwie czerwonych oprawców i dostojnym w swej powadze bohaterstwie kapłanów, ofiar terroru hiszpańskiego.

Ksiądz Farro, profesor muzyki w Olot po aresztowaniu odarty został z odzieży, którą oblano benzyną i podpalono u jego stóp. Nieszczęsny kapłan spłonął żywcem.

Ciężko chorego księdza Miralpeix lekarz-komunista zmusił do wstania z łóżka i udania się na „sąd" ludowy. Na wszelkie naigrawaniem się przepełnione pytania „sądu" bohaterski kapłan z trudem tylko mógł odpowiadać słabym okrzykiem: „Viva Cristo el Rey". (Niech żyje Chrystus Król). Rozstrzelano go.

Kilku kapłanów z diecezji Gerona torturowano przed śmiercią, wbijając rozpalone drzazgi żelazne pod paznogcie u rąk i nóg. We wsi Desegur proboszcza Tapies, powszechnie miłowanego przez ludność, skazał na śmierć komitet ludowy umyślnie przybyły z innej miejscowości. Kiedy zaś komitet miejscowy chciał swego pasterza ocalić, bohaterski kapłan prosił, by tego zaniechano ze względu na mogące z tego powodu paść dalsze ofiary, sam zaś gotów był ponieść śmierć dla Chrystusa. Rozstrzelano go, tę tylko wyświadczając łaskę, że pozwolono mu zginąć w sukni kapłańskiej.

GÓRNICY ZAGŁODZENI.

Katowice 24.10. — Strajk w kopalni Łagiewniki trwa w dalszym ciągu. Robotnicy nie przyjmują zupełnie pożywienia. Rodziny robotników zabarykadowały wejście do kopalni, pilnując, aby strajkującym nie donoszono jedzenia. Konferencja między dyrekcją a przedstawicielami strajkujących robotników nie doprowadziła do żadnego wyniku.

ZAMACH SAMOBÓJCZY TRZECH KOBIET.

Warszawa 24.10. — Do restauracji „Pod telefonami" (Zielna 40) przyszły ub. nocy 3 kobiety, które zajęły stolik w drugim pokoju, prosząc o herbatę. Po wypiciu herbaty, nieznajome nalały do szklanek esencji octowej, po czym jednocześnie wypiły truciznę. Jęki desperatek usłyszał kelner, który wezwał Pogotowie. Lekarz, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatki: 20-letnią Helenę Jabłońską, i 23-letnią Larysę Czekanow — do szpitala Dz. Jezus, 19-letnią Henrykę Klijanowiczównę — do 8-go komisariatu. Przyczyna samobójstwa — narazie nieustalona.

OFIARY.

Bezimiennie — paczka z ubraniem dla Łucii Mrowiec, ul. Żabia 5.

W. Nowicki zł. 10.— na samolot.

Niniejszem uprzejmie zawiadamiamy swoich Sz. Odbiorców, że wszystkie losy do klasy I-ej

zostały wyprzedane

KOLEKTURA

ANTONIEGO EGERA

I Aleja 14, tel. 14-41.

Kronika sportowa

A. K. S. — Brygada.

Rozgrywki o wejście do Ligi kończą się. Każdemu z klubów pozostało tylko po dwa spotkania. Mecz A. K. S. — Brygada dla Brygady ma duże znaczenie i odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 11 rano na stadionie im. Marszałka J. Piłsudskiego, ul. Pułaskiego nr. 2.

Niewątpliwie cała sportowa Częstochowa pospieszy na ciekawe te zawody.

Skra — Victoria.

Dziś, w niedzielę, o godz. 14-ej m. 45 na boisku miejskim na Zawodziu grają o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej: R. K. S. „Skra" i K. O. S. „Victoria".

Po powrocie polskich harcerzy z Ameryki

(H. A. P.) Przybyła ostatnio ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Polska Wyprawa Harcerska, może się poszczycić nielada wynikiem swej pracy instruktorskiej: w ciągu 2 i pół miesięcznego pobytu w Ameryce instruktorki i instruktorzy Z. H. P. przeprowadzili 27 kursów przeszkoleniowych, trwających przeciętnie po 7 dni. W kursach tych wzięło udział 1,448 harcerek i harcerzy.

Zaznaczyć należy, że wszystkie kursy harcerskie były prowadzone jako koedukacyjne.

Ogłoszenie o zebraniach wyborczych.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy na zasadzie § 73¹ Statutu Towarzystwa i stosownie do uchwały Zwyczajnego Zebrania Pełnomocników Towarzystwa z dnia 5 kwietnia 1936 roku, podaje do powszechnej wiadomości, że, w celu dokonania wyborów Pełnomocników Towarzystwa na następne trzechlecie (1937—1939 roku), zostały wyznaczone w Częstochowie, w lokalu Towarzystwa (przy ulicy Śląskiej nr. 8), Zebrania Wyborcze Stowarzyszonych Towarzystwa, którzy mają prawo rozporządzania swoim majątkiem i jeżeli nie ciążą na nich pozaulgowe zaległości w opłacie rat:

1) dla Wyborców grupy III-ciej — na dzień 13 grudnia 1936 roku o godzinie 4 po południu;

2) dla Wyborców grupy II-giej — na dzień 14 grudnia 1936 roku o godzinie 7 wieczorem;

3) dla Wyborców grupy I-szej — na dzień 15 grudnia 1936 roku o godzinie 7 wieczorem.

W myśl uwagi do § 73⁵ Statutu Towarzystwa, Zebrania Wyborcze poczytywane będą za prawomocne, bez względu na liczbę przybyłych na Zebranie Członków.

Karty wstępu na zebrania wydawane będą w biurze Dyrekcji w dnie powszednie od godziny 10-tej do godziny 13-tej.

Bez karty wstępu nikt do sali zebrań wpuszczony być nie może (§ 73⁴ Statutu Towarzystwa).

ZBIEG Z JAWY

Przed głodem i chłodem brońmy współbraci.

Kino „Stylowy" Aleje 27. Przebojowy film na otwarcie sezonu jesiennego **Zapomniane twarze** W niedz. o 12. **Fredek uszczęśliwia świat** o 1.30 **„Kochaj i nie płacz"** oraz dodatek p. t. **KUKURACZA.**

Kino „ŚWIT" Dąbrowskiego 16. Najwspanialszy film sezonu **„BŁĘKITNA PARADA"** i DODATKI DŹWIĘKOWE.

Kursy języków

angielskiego, francuskiego, niemieckiego dla dorosłych. Godziny wieczorowe. Rozpoczęcie wykładów w dniu 26. X. o godz. 19. Informacje oraz zapisy w kancelarji szkoły powszechnej St. Ligęzówny, Aleja Kościuszki nr. 16, tel. 11-86, codziennie od godz. 8 — 14-ej oraz 17-ej — 19-ej.

Kamienice

do sprzedania: 70 pokoi dochód 15,000 rocznie, cena 120,000. 48 pokoi, dochód 13,200, cena — 130,000, wpłaty 70,000. 57 pokoi, dochód 10,136, cena 80,000, wpłaty — 70,000 oraz kilkadziesiąt mniejszych nieruchomości, dających 12 procent dochodu. Wielki wybór placy. Wiadomość: Below, Częstochowa, 3-go Maja nr. 10 m. 8, I piętro (przy parku). 2810

W ZAKŁADZIE ŚW. TERESY pokoje na parterze dla pań. Opieka troskliwa, ul. Waszyngtona nr. 58. 3555

UWAGA!

Nowo - otworzony sklep chrześcijański z wyrobami żelaznemi p. f. „Bracia M. i F. Jezierscy" w Częstochowie, ul. Warszawska nr. 8. Mamy zaszczyt prosić zainteresowanych o poparcie polskiej placówki. 3517

PALETKA

dla dzieci oraz palta szkolne dla uczenic poleca „Bazar Dziecięcy", Aleja Kościuszki nr. 1/6.

DLA PANA

odstąpię pokój wygodny Wiadomość ul. św. Barbary 6, sklep p. Pierzgalskiej. 2792

SPRZEDAM

dom, ul. Wieluńska 16, właściciel. 3456

TANIO!

Szkolne swetry, garniturki, pullowery, bluzki, fartuchy, mundurki, pantofle, teczki, nadrabianie pończoch, podnoszenie oczek, ściągacze, pończochy męskie — 2 zł., skarpety 35 gr. poleca Wytwórnia trykotaży — Heleny Kowalskiej, Aleja Wolności nr. 2, obok Bat'a. 2518

DRZEWKA i KRZEWY

owocowe, ozdobne i dzikie, agrest i porzeczki, róże krzaczaste i pienne poleca S. Jastrzębski — Ogrodnictwo, ul. Wały Dwernickiego nr. 57/69.

POSZUKUJE SIĘ

majstra do farbowania przędzy. — Zgłoszenia do Sklepu „Gońca" pod „Egzystencja". 3516

AGENCI

do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukiwani. Zgłoszenia: Zakład Rolniczo-Handlowy, Lwów, skrytka 262. 011171

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje z kuchnią, słoneczne oraz suteryna na warsztat, ulica 3-go Maja nr. 16. 3434

TAŃCZYĆ

uczy baletm. Kostecki, ul. Waszyngtona nr. 6 zapisy na I-II-III kursy, codziennie, praktyczne: czwartki, niedziele. 3518

AKUSZERKA

Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych. III Aleja nr. 49. Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 2707

AGENCI

potrzebni; sprzedaż artykułów domowego użytku, Jasnogórska 108/2.

TRZY POKOJE

z kuchnią, z wygodami, pokój z kuchnią, oddzielny pokój, do wynajęcia, Jasnogórska nr. 59 m. 5.

DO SPRZEDANIA

dom 34 mieszkania 28 tys. zł., dom 16 mieszkań 12 tys. zł, dom nowy 20 mieszkań 30 tys. zł. Wiadom. skład węgla Aleja Kościuszki, obok Banku Ludowego. 3526

DRZEWKA OWOCOWE

agrest największy śliwkowy, brzoskwinie, morele w najlepszych odmianach. Krzewy ozdobne, miód czysto pszczelny do sprzedania. Lewa strona koszar 27 p. p. — Kania — ogrodnik. 2864

Wełny

i włóczki do robót ręcznych „Trójkąt w Kole" i „Włókno Polskie. Kilimy „Polskiej Sztuki Ludowej". — Bluzki i swetry wełniane, bieliznę ciepłą i jedwabną, pończochy, rękawiczki, artykuły D. M. C., dodatki krawieckie oraz wszelką galanterję damską i dziecinną nabyć można w firmie

E. ZARZECKI,

Częstochowa, Aleja nr. 37. Ceny niskie! Wielki wybór! Nowości sezonowe!

DO SPRZEDANIA

dom na Ost. Groszu 9 mieszkań za 4,500 zł., domek nowy 3 mieszkania 4,500 zł., połowa domu, 3 mieszk. przy ul. Warszawskiej, za 2,000 zł., plac na Zawodziu za 850 zł. Wiad. ul. Warszawska 304, Płaszczyk.

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje z kuchnią i jeden pokój z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, ul. gen. Dąbkowskiego nr. 20. 3553

DO WYNAJĘCIA

pokój na I-szem piętrze z piecem do gotowania, wodą, elektrycznością, może być umeblowany, ulica Handlowa nr. 15.

DO WYNAJĘCIA

cztery pokoje z kuchnią wszelkie wygody, od 1. XI. r. b., ul. Dąbrowskiego nr. 6 m. 2. 2843

DO WSPÓLNEGO

mieszkania w inteligentnym domu przyjmę trzy młode osoby, ul. Kilińskiego nr. 11 m. 6, II p.

KAWALER

przystojny blondyn, powrócił z Francji, posiada 15,000 zł. gotówki, z braku znajomości tą drogą poszukuje panny z dobrej rodziny w celu matrymonialnym. — Posag wymagany dla wspólnego dobra. Oferty do Sklepu „Gońca" dla „Uczciwego".

CZTERY POKOJE

z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia Aleja Wolności nr. 26.

DOM

do sprzedania z ogrodem i sklepem rzeźniczym — Wyczerpy Górne nr. 3. 3524

DO SPRZEDANIA

sklep piśmienno - galanteryjny, ul. Mała nr. 25.

PANNA

inteligentna, z dobrej rodziny, szuka posady do towarzystwa starszej osoby lub wychowawczyni dzieci w wyższym domu, zna szycie, robótki. Wymagania skromne. — Łaskawe zgłoszenia pod „Zaraz" Sklep „Gońca".

POKÓJ

dla pojedyńczej osoby, frontowy, słoneczny, na piętrze, do wynajęcia, wprost dworca kolejowego, ul. Przemysłowa nr. 13/15 dozorca wskaże

POKÓJ

do wynajęcia w śródmieściu, oddzielne wejście, ul. Śląska nr. 6 m. 2.

POKÓJ

umeblowany lub bez mebli dla 2-ch osób inteligentnych do wynajęcia, Kordeckiego 10 m. 19.

DWA POKOJE

z kuchnią i sklep z magazynem wynajmę od 1 listopada, ul. Narutowicza nr. 71. 2860

WOLNOPRAKTYKUJĄCY starszy felczer Jan Gorodecki, dawniej powiatowy, II Aleja nr. 18 posiada stale świeże lekarskie węgierskie pijawki. 3315

POKÓJ

komfortowy dla jednej lub dwóch osób z utrzymaniem lub bez — Aleja Wolności nr. 33 m. 4.

KRAWCOWA

poszukuje pracy w pracowni. Zgłoszenia Sklep „Gońca" pod „Solidna".

KRAWIEC

przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, przeróbki, odświeżania — robi dobrze i tanio. Gołębiewski, ul. Warszawska 76.

KRZEWY AGRESTU

sprzedam. Raków, ul. Perla nr. 9. 2856

KUPIĘ

lub wydzierżawię kiosk. Aleja Wolności 32 m. 18.

LEKARSKIE

narzędzia, fotel ginekologiczny sprzedam. Pokój umeblowany do wynajęcia — Aleja nr. 62 m. 7, II piętro. 2857

ŁADNY

słoneczny, umeblowany pokój z oddzielnem wejściem, do wynajęcia — II-ga Aleja nr. 38 m. 5.

NAJNOWSZE WZORY

na roboty ręczne odbijam po cenach niskich. Aleja Wolności nr. 8, wejście z bramy. 2868

CHART SYBERYJSKI

i młody, silny pies podwórzowy, do sprzedania. Wiadomość wapiennik, ul. Srebrna nr. 36, telefon 14-25. 3543

NAUCZYCIEL

wychowawca, długoletnia praktyka, poszukuje lekcyj. Aleja Wolności nr. 62 m. 2. 2840

PÓŁ DOMU

handlowego sprzedam. Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Dochodowy".

POTRZEBNA

dziewczyna do dziecka, ul. Handlowa nr. 15 m. 12

SPRZEDAM

dwa place, w tem jeden winklowy na Zaciszu, przy ul. Grottgera vis à vis cegielni p. Orłowskiego. Wiadom. ul. Narutowicza 36, Jagusiak.

SPRZEDAM

morgę ziemi na Ostatnim Groszu. Wiadom. ul. Narutowicza 262 m. 2.

TANIO

sprzedam zakład elektromechaniczny, II Aleja nr. 30. 3552

ZGINĄŁ

mały żółty piesek. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Aniołowska 6, Ogórowska. 3554

SZADKOWNICE

do kapusty maszynowe, duże, nowe, sprzedam. Również wypożyczam — Hamera, ul. św. Barbary nr. 44. 2865

TAŃCZYĆ

modnie, dokładnie wyuczam osoby pojedyńcze, baletm. Kostecki, ul. Waszyngtona nr. 6, zgłoszenia codziennie.

UCZCIWY

przyjmie magazyniera lub inną pracę, odpowiedzialny za 6,000 zł. Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Magazynier".

SKLEP

spożywczy z mieszkaniem w Rynku Narutowicza, Strażacka nr. 36, sprzeda tanio samotny, z powodu posiadania dwóch przedsiębiorstw handlowych. 3523

SKLEP

spożywczy z towarem lub bez — sprzedam, ul. Narutowicza nr. 36.

ZIOŁA LECZNICZE

na wszelkie choroby, — ul. Jasnogórska nr. 38, Jasnowidz. 2806

Dywany

perskie i kilimy przyjmuję do reperacji, wyrabiam plecione szale, szaliki, chustki, liżeski po cenach niskich, ul. Narutowicza nr. 202 m. 1.

DO WYNAJĘCIA

pokój z kuchnią, z wygodami, ul. Jasnogórska nr. 108 — (obok parku).

OKAZYJNIE

skrzypce dobre do sprzedania, ul. Śląska nr. 27, u gospodarza. 3571

75 LAT

A. HEININGER

CZĘSTOCHOWA

Zał. 1860 r.

Bezkonkurencyjnie przoduje nasza

FARBIARNIA

Pralnia Chemiczna

Dekatyzownia

Pralnia firanek i kap

Odświeżalnia garderoby.

Fabryka, Zaciszańska 8, tel. 13-60

Sklep, ul. N. P. Marji 32.

Oddz.: Piotrków, Wieluń, Kalisz, Pabjanice.

SKLEP

galanteryjno - spożywczy, narożny, nadający się na każdy interes od zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia do Sklepu „Gońca" pod „35". 3547

SŁUŻĄCA

do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować — potrzebna, ul. Waszyngtona nr. 43 od g. 9 — 2.

TOKARZA

obznajmionego z pracą na automatach i rewolwerówkach poszukuje Horowicz, Wilsona 20-22

ZAGINĄŁ

pies biały, foksterjer, mieszaniec, kilka łatek czarnych, ogon długi. — Proszę o zwrot za dobrem wynagrodzeniem: ul. Focha nr 55/57. 3545

ZAKŁAD KOTLARSKI

FRANCISZKA RAKA

w Częstochowie został przeniesiony z Rynku Narutowicza na ulicę Wilsona 40.

Wykonuje wszelkie roboty kotlarskie oraz spawanie metali.

MASZYNĘ

damską Singera sprzedam, 90 zł. z powodu redukcji. Zawodzie, ul. Podwójna nr. 7 m. 5.

SKLEP

spożywczy z towarem do sprzedania. Zawodzie ul. Wolna nr. 15. 3556

SKLEP

z mieszkaniem do wynajęcia i dom do sprzedania, ul. św. Barbary 80.

DOM

oraz plac blisko Jasnej Góry do sprzedania, ul. św. Barbary nr. 17 m. 1.

DOMEK

z placem do sprzedania przy ul. Olsztyńskiej. — Cena 1700 zł. Wiadom. w „Renomie". 2793

SKLEP

spożywczy z mieszkaniem sprzedam, ul. Warszawska nr. 38. 3580

SUTERENA

2 izby, przy ul. Piłsudskiego — do wynajęcia. Wiadom. Kilińskiego 32.

3 POKOJE LUB 2

i pojedyńczy z wygodami do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 11. 2789

PLACE

sprzedam ul. Pułaskiego róg św. Augustyna. Wiadomość telefonicznie — 10-69, browar. 3588

DWA POKOJE

z kuchnią, pół morgi ogrodu zadrzewionego, oparkanione, za 8,500 zł. albo 7 morgów kwadr. ziemi z obsiewem — za 5,500 zł. — Wiadomość ul. Warszawska nr. 304, Płaszczyk. 3566

DO SPRZEDANIA

sklep, punkt Aleja Kościuszki. — Wiadomość w „Renomie". 2792

Na chrześcijański grób Świece z chrześcijańskiej fabryki świec **HENRYK GOSEK Częstochowa III Aleja 60.**

Poleca: Świece, lampki, pochodnie palące się na deszczu i wietrze. **HURT! DETAL!**

SŁUŻĄCA

do wszystkiego z dobrem samodzielnem gotowaniem i świadectwami potrzebna od 1. XI. Aleja Kościuszki 7 m. 6.

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje z kuchnią, i wygodami, ul. Sobieskiego nr. 72. 3557

DWA POKOJE

do wynajęcia, ul. Wały Dwernickiego nr. 47.

DO WYNAJĘCIA

3 i 4 pokoje z kuchnią, z wszystkiemi wygodami Aleja Wolności nr. 29.

POKÓJ

umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami do wynajęcia od 1 listopada r. b., ul. Racławicka 12 m. 3, I p.

DOM

30 mieszkań, duży ogród front do zabudowy, dochód roczny 3,600 zł., cena 18,000 zł. Wiadom. Grabowski, II Aleja 29.

ENERGICZNI

panowie znajdą stałą pracę. Zgłaszać się: Foto „Sztuka" I Aleja 12, codziennie od godz. 5-ej po poł. do 7-ej wiecz.

SKLEP

i mieszkanie przy sklepie do wynajęcia od zaraz, ul. Wysokiego 34.

POTRZEBNA

kasjerka — współpracownica, z kaucją. Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Kasjerka". 3580

POTRZEBNA

służąca do wszystkiego umiejąca gotować, 25 zł. bez prania, wymagane świadectwa, Al. Wolności nr. 10 m. 14. 3589

SKLEP

spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Wiadomość Aleja Wolności nr. 62 m. 11, Maciejewska. 2783

SKLEP

spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Warszawska nr. 43 u p. Woźniaka, sklep manufaktury.

SPRZEDAM

domek pokój z kuchnią i ćwierć morgi placu — ul. Wysockiego nr. 27.

SPRZEDAM

plac 1/4 morgi tanio, róg ul. Korsaka i Kawodrzańskiej. Wiadomość ul. Piastowska nr. 95, gospodarz. 2875

SPRZEDAM

maszynę Singera za 85 zł. — Rubinsztok, Aleja Wolności nr. 43/47. 2784

SPRZEDAM

szafy, łóżka, sypialnie, kredensy pokojowe, garderoby, przyjmuję zamówienia, robota solidna i tanio, ul. Podwójna nr. 12, przy Rynku Narutowicza, St. Witkowski

SPRZEDAM

handel mączno-zbożowo kolonjalny w miejscu jarmarcznem. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca" pod „Handel". 3568

SPRZEDAM

plac przy Klasztorze — cena 2,500 zł., dom 12 mieszkań 7,000 zł., dom 16 mieszkań 10,000 zł., gospodarstwo, dom 4-ry mieszkania i pół morgi ogrodu cena 8,000 zł. i wiele innych do wyboru Aleja 24, Herbaciarnia, Bożyk. 3574

SUCZKA

rasowa, czarna, jamniczek, do sprzedania, ul. 1-go Maja 2, Niemczyk.

URZĄDZENIE

sklepowe sprzedam okazyjnie, ul. Dąbrowskiego nr. 51, Stępień. 3651

WARSZAWSKA PASZTECIARNIA

Aleja Wolności nr. 24, jedyna w Częstochowie poleca dla smakoszy znakomite swe wyroby — stale świeże. 3584

WILLA

z 2-hektarowym ogrodem, 6 pokoi, łazienka, do wynajęcia, 80.— zł. miesięcznie, ul. Jasnogórska nr. 110 mieszk. 2.

MIESZKANIE

cztery pokoje z kuchnią i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia, ul. Chłopickiego nr 31/33. 3527

ZGINĘŁA

krowa biało-czarna. Odprowadzić proszę: ul. Piastowska nr. 119, za wynagrodzeniem. 2785

ZGINĄŁ

pies młody, bury z białemi łatami, wabi się „Rex". Odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Borelowskiego nr. 76. 2874

DO CZTEROLETNIEJ

dziewczynki potrzebna wykwalifikowana wychowawczyni z dobremi świadectwami. Al. Kościuszki nr 25 m. 5 między godz. 2 a 4 po poł.

KALENDARZE na rok 1937

REGULAMINY PRACY

do nabycia

w Księgarni i sklepie „GOŃCA"

Nie odczepny grosz litości, lecz dług społeczny... Złóż ofiarę na bezrobotnych!

ZBIEG Z JAWY

Za 3 tygodnie wyjdzie z druku śliczna i wstrząsająca powieść „MALI MĘCZENNICY". — Towarzystwo św. Pawła, Al. Wolności 56 w Częstochowie.

CHRZEŚCIJAŃSKA

wytwórnia mebli nowoczesnych Antoni Sącinski wykonuje wszelkiego rodzaju meble na zamówienie według najnowszych żurnali krajowych i zagranicznych po cenach b. przystępnych. Warunki do omówienia. Trwałość gwarantowana ul. N. Marji Panny 21.

CENNIKI DETALICZNE

dla sklepów spożywczych

Sklep „Gońca"

Aleja 26

i III Aleja 52.

KAMIENICA

nowa, 3-piętrowa, luksusowo wykończona, dochód roczny 7,400 zł., cena 73,000 zł., wpłaty 48,000 zł. Kamienica nowa 2-piętrowa, wygody, 7 sklepów, dochód 13500 zł., cena 115,000, wpłaty 60,000 zł. Dom nowy, 1-piętrowy, dochód 4400 wpłaty 25,000 zł., cena 35,000 zł. Dom nowy 8 mieszkań, morga ogrodu, cena 12,000 zł. Wielki wybór placy, willi letniskowych i innych nieruchomości poleca do sprzedaży Grabowski, II Aleja nr. 29. 2877

WYUCZAM

kroju, szycia i modelowania przy pomocy opatentowanych przyrządów „Patron Express" prof. K. Lewańskiego. — Dyplomowana instruktorka **Anna Skwarczyńska,** ul. 1-go Maja nr. 11.

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, słoneczne, zaraz, ul. 7-miu Kamienic nr. 23. 2873

POTRZEBNA

zdolna ekspedjentka z kilkuletnią praktyką do wędliniarni. Wiadomość II Aleja nr 26. 3539

POKÓJ

(oddzielny) frontowy, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 30 u dozorcy. 3569

PLAC

okazyjnie do sprzedania przy ul. Olsztyńskiej. — Wiadomość ul. Mokra 9, Krzyszczyk. 3560

POKÓJ

z utrzymaniem dla panów, pań lub uczni — ul. 3-go Maja nr. 28 m. 9.

POKÓJ

duży, słoneczny, z wygodami, od zaraz, do wynajęcia, ul. Dąbkowskiego nr. 5, od 3 — 5 p. p.

Zawiadamiam P. T. Odbiórców, że wytwórnia listew na ramy i owalnych ram mieszcząca się przy ul. Kopernika nr. 11 w Częstochowie została przeniesiona na ul. Racławicką nr. 12 od dn. 1 października b. r.

Zygmunt Burkiewicz.

MIESZKANIE

do wynajęcia trzy pokoje z kuchnią, z wygodami i tarasem, ul. Chłopickiego nr. 25/27. 3570

PLAC

przy ul. Hoene-Wrońskiego, cena 2,700 zł. sprzeda Grabowski — II Aleja nr. 29. 2779

Służąca

z gotowaniem potrzebna Jasnogórska nr. 59 m. 5 od g. 1 — 3 po pol. 2835

ZGUBIONO

zaświadczenie na ramę rowerową Nr. 953 wyd. przez Malinberga, marki „Radius" dla Ludwika Zjawionego. — Takowe unieważnia się. Ludwik Zjawiony. 2862

RADJO

3-lampowe na prąd — sprzedam, ul. Śniadeckich nr. 29 — w sklepie.

SPRZEDAM

ładny plac. Lisiniec, ul. Poznańska, Sosnowska.

PREMIĘ

uzyskuje się kupując kawę, herbatę, kakao, konserwy rybne słodycze, ciastka, owoce i inne artykuły spożywcze w chrześcijańskim sklepie

K. ZAJDER,

II-ga Aleja nr. 30.

KUPIĘ

maszynę do pisania. — Zgłoszenia z podaniem ceny do „Renomy" dla „Biuro". 2791

Chorągiewki ŻAŁOBNE

Sklep „GOŃCA"

ALEJA 26.

DOMY

duże, małe, od 4,000 zł. w zwyż do 60,000, place w śródmieściu i poza miastem, gospodarstwa rolne w dobrych miejscowościach, gospodarstwo przy kościele, sklepy w dobrym punkcie. Wiadomość w sklepie, ul. Narutowicza nr. 36, Izerowicz. 3583

POKÓJ

z kuchnią i przedpokój do wynajęcia z wygodami zaraz, ul. Stara nr. 5.

DRZEWKA i KRZEWY

owocowe wolne od korówki wełnistej świadectwo zdrowotności szkółki Nr. 5, wydane przez Stację Ochrony Roślin Kieleckiej Izby Rolniczej na rok 1936/37. — Wł. Strzelecki, ul. Wręczycka nr. 11. 2788

DO SPRZEDANIA

w wielkim wyborze domy od 2,000 do 200,000, place, restauracje, sklepy, ziemia na morgi, ul. 3-go Maja nr. 12 m. 4, oraz wynajem lokali.

SPRZEDAM

dwa place, Lisiniec, dogodne warunki sprzedaży. Wiadomość ul. Kilińskiego 35 u gospodarza, wtorki i piątki, między godz. 3 a 5 po południu.

POKÓJ

umeblowany, frontowy, zupełnie oddzielne wejście z klatki schodowej do wynajęcia, Al. Wolności nr. 43/47, II piętro, telefon 16-46. 3577

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia, ul. Kazimierza 12, sklep. 3576

DWA POKOJE

z kuchnią, słoneczne, z wygodami do wynajęcia zaraz, ul. gen. Dąbkowskiego nr. 29. 3565

KAMIENICA

nowa, 2-piętrowa, komfortowa dochód 8,250 zł. cena 75,000, wpłata do umowy. Kamienica nowa, komfortowa, dochód 7,800 zł., cena 75,000 zł., wpłata 55,000. Kamienica piętrowa 48 ubikacji, sklep, dochód 7,200 zł., cena 42,000. Kamienica piętrowa — 16 ubikacji, komfortowa, dochód — 4,000 zł., cena 33,000 zł. Trzy morgi ziemi placowej, w tem morga ogrodu, zabudowania kompletne, okolica Jasnej Góry 15,000 zł. Wielki wybór innych nieruchomości, poleca do sprzedania Starkiewicz, Częstochowa, ul. Wilsona 34

KUPIĘ

okazyjnie piec ogrzewacz przenośny, tamże wirówka do sprzedania. Wiad. Ślepa nr. 5 m. 14.

Tabela wygranych
Loterji Państwowej

(Nieurzędowa).

W drugim dniu ciągnienia I-szej klasy 37-ej Polskiej Loterii Klasowej, wygrane padły na numery następujące:

5,000 zł. na Nr. 39609.

2,000 zł. na Nr. 85392.

Po 1,000 zł. na N-ry: 68149 102760 132602 154499 188523.

Po 500 zł. na N-ry: 26663 114668 164827 177202.

Po 400 zł. na N-ry: 47940 48016 72567 79368 108109 157184 160980 172072.

Po 200 zł. na N-ry: 1108 4785 31755 35245 39035 63330 69241 82582 95133 130116 172040 176988 186683.

Po 150 zł. na N-ry: 2860 2951 9687 12721 14349 15606 18002 24474 24961 26178 27217 27973 35472 39182 44521 48359 54485 56238 63896 66023 75921 78419 81201 81822 88773 90163 94867 97153 97480 110501 111243 123307 125513 132340 133059 136777 145679 149647 158310 172765 177416 184416.

Po 100 złotych na N-ry:

267 465 601 747 906 1484 793 832 2042 462 561 718 838 986 3051 673 801 4215 64 428 656 735 864 5443 6933 9177 278 687 844 61 10103 297 531 608 759 11017 536 888 913 53 12171 215 520 13162 455 14572 760 93 15087 166 287 16233 441 554 802 93 17205 513 18122 75 467 578 618 850 19690 20741 21383 425 524 711 22090 111 18 315 85 23364 662 817 973 24236 25233 70 461 712 88 26461 512 19 688 850 27266 310 618 8775 85 910 29095 179 599 619 766 30079 345 965 99 31593 640 32008 19 58 99 437 540 78 34 33443 503 888 34723 969 35248 36069 610 914 37271 324 489 594.

38259 332 467 791 39073 182 86 326 73 89 476 40173 458 41178 90 350 685 756 98 42054 43109 588 700 4 980 44179 258 326 527 636 45084 179 46301 47644 48905 32 49097 280 497 807 50325 51210 361 413 595 876 52371 906 31 44 87 53188 583 633 43 779 54025 172 260 55216 819 [illegible] 997 56245 485 07 516 85 662 57066 278 326 58277 520 02 59194 61066 288 386 606 62039 122 829 63572 87 735 64400 517 603 903 68 65555 611 739 66013 215 37 60 62 63 343 616 703 67234 600 863 68141 473 857 66 69005 440 70264 340 417 648 925 31 82 71051 232 72394 747 870 992 99 73538 616 74151 749 99 886 906 75367 795.

76243 621 725 864 77042 337 80 853 60 78512 883 999 79053 59 218 477 821 80039 50 188 463 90 700 61 81110 3264 439 568 741 82045 732 84157 339 85290 462 831 943 86112 963 87255 67 357 405 912 88574 89090 200 67 819 90070 124 401 32 600 906 91009 17 92 649 745 92048 337 557 848 94700 913 95782 96946 97337 67 748 996 98010 313 83 890 99312 876 100313 101581 102016 24 357 707 103537 619 104116 105054 326 97 497 747 106275 96 696 776 107126 683 802 5 108014 68 385 781 109402 732 110086 573 817 960 111267 528 112239 63 411 19 771 815 113895.

114062 374 557 909 115064 151 455 905 90 116005 688 992 117055 132 75 285 959 118148 119128 639 120189 230 303 448 95 628 34 78 121202 376 444 61 679 753 904 52 58 122174 338 85 86 422 718 87 123010 718 916 124158 559 125096 595 656 81 735 126390 552 127196 98 674 128629 807 129086 285 130528 719 94 890 131815 132368 535 946 133278 545 134121 647 700 63 943 79 135018 225 505 136006 698 749 823 137190 138574 139193 705 140347 141137 141131 870 813 142314 59 143405 13 632 144427 85 502 78 716 45 145356 551 780 146514 67 147816 4815 49097 275 646 767 933 150044 90 247 360 68 963 151265 416 70 647 772.

162913 154113 523 831 155706 921 156544 975 157070 174 314 516 715 824 158265 390 694 753 971 159804 95 916 160181 641 905 161587 647 162360 468 595 866 163121 274 704 814 164114 95 276 312 77 550 776 165261 656 762 166493 167033 111 529 66 167033 111 529 66 168040 183 397 465 169023 62 170239 97 577 700 40 171240 819 172156 534 762 173040 56 485 89 757 809 49 174278 636 750 175381 970 176381 411 177076 100 880 916 86 178089 356 447 179249 530 52 610 180024 225 414 579 181058 654 939 65 182009 14 451 183613 858 184247 834 53 915 46 185245 51 554 756 186378 96 187095 369 514 628 78 984 189145 71 516 37 751 971 190049 870 963 19123 5360 498 548 639 966 192055 333 831 193180 334 194356 578.

Po 50 złotych na N-ry:

18 122 204 409 64 630 98 920 1010 246 449 2162 81 372 548 71 699 742 3026 132 322 456 514 692 848 4061 331 495 593 786 833 38 78 5184 403 48 70 510 713 6093 353 457 505 685 7107 204 48 358 513 736 819 47 81 8018 195 499 512 746 51 9214 51 495 575 814 86 929 10106 747 11200 874 12159 280 97 491 594 885 86 99 982 13079 151 592 737 809 938 73 76 14150 84 358 527 759 15076 82 210 49 465 564 699 873 963 1016 249 805 17089 253 581 670 823 18096 290 407 521 19132 39 580 804 75 20068 108 54 625 737 21005 161 294 592 732 908 21 22117 73 573 670 92 896 908 23149 204 310 409 12 23 697 911 24039 45 48 70 138 274 783 863 25479 619 97 924 61 26150 223 31 580 770 879 990 27081 213 28005 102 233 50 69 814 29025 401 510 66 755 954 30308 470 31471 616 917 32123 76 207 61 88 333 847 33175 81 396 846 997 34189 606 25020 472 715 68 36824 37032 248 361 66 495 634 50 73 710.

38299 620 760 881 39003 35 101 223 44 445 721 49 800 902 68 40214 56 41413 560 855 42013 245 317 552 640 43022 136 508 838 44044 121 236 447 555 842 45034 76 446 769 84 811 46018 159 439 513 914 47277 644 843 902 31 84 48565 639 718 59 871 9000 960 50007 439 532 934 52 51039 45 73 269 982 52003 100 377 879 992 53230 49 409 570 628 900 30 54327 783 953 55158 254 372 436 43 682 941 60 56484 847 947 57072 246 351 726 812 45 58217 442 550 987 59493 533 653 79 811 23 37 56 945 60397 61134 56 882 98 62142 233 302 600 27 62 94 794 877 923 63803 64393 530 683 721 801 902 65397 66297 335 66 472 753 87 68070 164 356 561 648 745 69069 80 282 97 383 907 71618 72312 470 73044 114 83 647 74062 106 250 582 889 917 36 75411 93 513 32 630 734 812 928.

76249 306 16 36 500 88 708 969 77112 372 663 732 948 78174 382 608 79253 486 88 80387 415 560 603 840 81441 819 93 82052 758 815 83113 318 63 429 776 947 84013 57 85239 439 544 841 86071 263 406 660 87061 167 401 520 59 825 942 88060 92 807 89491 794 90122 836 91114 445 691 92112 214 396 539 93129 210 452 72 596 813 929 94279 353 80 708 95423 96294 772 97142 313 773 81 90 98270 552 62 626 810 65 99374 851 100005 55 188 691 732 998 101133 427 556 706 102171 239 74 75 322 490 759 103247 460 79 658 104311 436 66 77 769 908 105090 97 170 215 27 361 434 70 812 106268 456 829 107268 713 81 918 108174 75 206 86 649 60 799 109031 90 141 61 216 524 692 735 880 961 110145 466 97 790 902 111460 539 721 906 112304 445 113316 643 978.

114141 42 249 381 471 77 667 806 34 115118 382 873 116189 203 559 676 714 117215 78 838 94 118222 49 395 499 119243 348 668 120101 291 559 771 121280 498 507 122608 28 98 886 123127 496 894 124031 34 113 252 584 88 663 125852 974 126680 91 721 127170 364 513 721 887 128236 741 129238 638 756 941 130076 131202 677 804 132062 291 370 349 133304 44 510 813 23 134719 990 135413 944 47 136234 557 852 137029 59 620 138349 87 410 796 847 139104 306 93 451 777 820 140035 804 141034 106 386 413 40 513 34 77 780 944 142105 502 85 681 921 143200 72 394 638 872 963 144437 596 856 923 145107 661 756 146089 153 334 690 974 147153 59 331 492 612 707 47 921 148432 527 30 682 87 724 971 149601 22 702 41 919 150027 33 34 45 67 72 502 695 853 151104 98 687.

152237 713 153047 369 417 901 154028 197 418 519 653 943 155045 77 156246 318 98 870 942 157025 129 245 464 557 65 618 734 950 158462 769 823 978 159371 417 66 718 1 803 938 160036 173 362 436 99 756 161030 170 94 290 355 753 956 162559 635 778 163286 307 445 676 702 878 164021 138 247 306 603 759 898 165030 87 311 615 880 971 166046 292 334 772 840 923 167509 653 168007 20 28 142 814 25 70 900 169035 190 387 833 170299 333 412 46 818 45 171857 976 172090 240 55 328 58 606 40 173889 174107 238 503 603 175000 285 176058 85 337 524 765 937 177070 117 94 268 77 338 739 18064 170 206 323 527 640 179181 429 619 92 180403 706 892 181125 363 435 96 699 733 907 83 182083 278 446 606 922 183149 645 184195 476 185107 615 186076 122 294 385 630 760 187086 516 830 188007 570 655 95 885 189214 379 190316 58 80 425 897 908 15 35 191658 876 910 192039 458 84 656 700 879 941 49 193661 98 768 194172 911 41 83.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

Po 100 zł. na N-ry:

69 1246 77 711 979 2390 553 3298 832 740 5163 315 6064 7571 8911 9219 433 82 10010 530 11165 12145 335 921 13300 15808 62 160020 17054 18580 642 923 19852 20205 702 21574 879 22213 350 72 734 40 23629 44 24145 903 25443 26437 896 27365 28101 471 29318 77 635 30957 33068 34767 35796 36869 37122 327 39.

38712 39130 40801 41018 42291 43069 207 833 45299 842 981 46916 49527 50909 51026 195 370 53197 340 56380 961 57624 82 59288 505 60272 61092 862 63631 862 64117 478 65437 69 66378 453 67064 519 894 68116 956 69951 73126 75055 720.

77087 286 78013 1978 973 80026 701 951 81527 805 83453 84504 974 85214 729 86498 571 711 87806 89248 572 90405 701 91947 92246 68 492 94637 959 95703 96262 681 97450 100275 712 970 101312 103493 104221 362 860 993 105354 633 107613 108853 109393 882 110924 112001 149 992 113272 421.

114329 520 115219 95 862 116295 512 117214 118660 119487 779 120494 953 122263 123190 124036 97 170 125578 700 126141 853 127274 367 128013 543 129254 130703 131388 132910 133461 941 134055 81 135471 91 734 136126 137346 55 139249 140693 141567 794 93 928 146458 147208 560 148110 458 874 149123 526 36 55 90 775 824 901 44 151310 775.

152879 153349 734 883 154139 266 156877 995 158176 657 159531 160211 814 163231 889 923 164182 548 725 165700 6 166374 89 417 968 167083 135 287 873 168354 170445 858 172889 173725 175301 660 176339 932 69 98 177759 179671 180015 380 181001 536 182134 474 564 852 183844 187102 7 252 535 725 189375 871 905 191824 192290 193800 33 194147 526.

Po 50 złotych na N-ry:

4 295 524 712 1348 93 2207 735 3240 433 776 4135 261 925 46 5572 704 6424 715 98 856 7575 765 9456 10242 916 11237 322 445 652 731 84 825 13208 858 903 14209 65 93 611 38 909 15378 899 16157 457 538 17155 729 943 76 18945 19488 584 20321 22337 773 868 22513 23750 24409 896 924 25321 816 26226 319 646 750 27020 256 701 28900 29446 805 95 975 30882 32388 683 33207 34086 962 35806 37988.

38350 430 53 705 39027 177 818 40121 297 626 41619 42089 477 739 853 44733 45021 270 46487 739 49611 865 50137 97 246 468 941 51110 387 723 52077 219 580 985 53270 651 86 845 54016 517 625 913 55243 575 704 18 939 56057 136 829 948 9257054 838 89 58154 380 562 605 59110 217 435 67 862 71 835 60368 575 643 61310 463 726 62052 756 962 63011 438 643416 406 805 65237 480 66936 67568 677 90 68372 668 69112 40 398 70113 52 978 71254 824 72090 352 504 73 784 73434 74422 35 349 967 75644 712 89.

76477 526 77405 783 937 78334 79028 631 897 8080254 375 705 81226 851 99 82611 814 55 84636 85599 86368 859 961 87830 88023 815 69 90131 397 821 91022 208 312 415 92071 260 361 553 610 93275 938 94625 796 95349 96023 507 662 795 97333 429 710 939 98269 509 99897 100272 455 661 981 101345 102227 103960 104357 521 25 605 14 105039 106542 107431 82 988 108421 713 805 110077 592 653 111785 837 112157 68 249 89 651 113671 753.

114014 115153 801 55 116669 117556 118119 414 917 119644 120004 6 249 39 647 121130 94 395 544 779 821 962 122175 344 899 947 123037 590 124903 24 125133 209 462 45 126806 127030 112 132407 12 679 949 134011 74 382 843 135721 138863 959 139114 718 130184 612 19 131663 132407 12 679 949 134011 74 382 843 135721 136953 137249 630 138196 282 506 626 139341 413 910 140303 698 141285 142250 143441 542 750 921 144268 863 68 145089 146107 147065 854 917 148055 114 208 469 879 937 149903 20 150096 278 354 511 151033 378 432 964.

150030 309 587 747 154580 156309 484 616 807 157287 655 732 158440 907 159363 160047 161055 162204 333 447 163015 20 350 812 164229 367 862 165219 166997 926 167493 533 694 981 168991 169332 54 436 567 721 170588 171971 172077 154 368 173033 46 353 175047 463 779 822 176321 494 583 908 177118 784 888 178480 628 711 946 61 179264 565 181143 182161 374 731 40 183445 921 64 184667 771 185273 374 186047 395 888 917 187270 666 188835 663 804 189048 121 190862 539 191519 854 997 192079 97 372 437 193438 59 194246

CIĄGNIENIE TRZECIE.

25.000 zł. na nr. 32737.

20.000 zł. na nr. 175808.

5.000 zł. na nr. 15149.

2.000 zł. na nr. 156929.

1.000 zł. na nr. 11383 90250 170334.

500 zł. na nr. 38102 96818 100198 123866 168978 179118.

400 zł. na nr. 44470 45441 95071 120054 125942 141351 146958 151811.

200 zł. na nr. 14598 16941 20114 44187 46385 64781 81591 86425 117409 121257 148569 152773 177464.

150 zł. na nr. 13242 24716 47634 48020 55653 58018 60939 62530 66456 69605 71425 79387 81959 89713 104505 128056 131855 139515 139700 149023 155850 169743 179186 187329 194334.

Po zł. 30 na nr-y:

360 416 637 936 1673 1763 2750 2918 3794 45 11 52 839 5138 55 218 495 518 835 6386 560 7015 798 900 8043 9061 710 10493 906 13 32 11116 829 12239 549 784 13134 34 611 889 14094 282 389 722 969 15122 830 979 16932 44 17445 19431 851 20129 506 955 21083 22449 23451 534 892 24140 446 680 25237 858 26842 27194 759 83 28337 881 953 29308 628 30006 258 507 688 31416 93 32648 33198 476 637 857 34734 35275 85 851 36732 71 84 37047 38741 834 39006 40317 50 735 968 41257 361 44338 822 45241 390 441 46767 886 48390 784 49730 50077 330 622 90 850 51310 11 83 479 52022 53440 1 609 985 54053 847 65 55251 56506 57166 258 870 58326 478 531 631 817 51 59541 61072 389 532 62151 63546 744 833 64461 738 65434 929 66093 547 737 67068 508 848 953 68276 69020 88 213 70794 817 71297 341 96 72815 79 73422 74035 271 458 630 75474 590 656 76498 881 77435 53 802 78574 803 66 79075 105 54 750 978 80173 518 81405 54 958 82229 898 943 82006 484 84415 85596 798 836 86016 87247 445 88100 472 971 89078 90243 311 60 556 828 91487 92158 535 907 93373 634 717 94132 285 95381 510 720929 96233 722 97838 99031 456 552 881.

100445 764 764 101612 102182 595 103180 601 10438 1105717 75 106568 107225 597 697 108714 947 109497 566 747 821 110719 111086 396 427 551 603 112578 839 51 115032 437 774 832 57 116351 954 56 118423 592 119347 510 969 92 120378 121126 506 625 33 787 122027 124209 310 850 125887 908 55 126254 779 127528 623 64 128205 589 813 129201 24 130113 445 810 131558 132008 634 133560 826 901 29 134433 552 983 135035 182 523 882 136886 137095 138047 192 393 471 139102 3 371 607 889 140606 46 141266 87 677 142100 94 774 99 817 972 144472 531 145334 146254 147131 406 148764 149052 150240 648 151151 152397 554 986 154543 707 855 155242 74 390 450 544 768 156522 873 157085 480 638 947 158221 377 159039 50 112 867 982 160514 692 161063 773 162225 830 163680 164142 431 750 975 166002 73 442 167065 888 168279 89 488 967 169471 751 898 929 170445 519 172051 54 344 605 173966 87 174971 175095 351 564 176293 614 82 724 177060 329 456 178410 694 179050 304 641 746 180424 95 624 877 181234 387 578 82 182967 183660 84 738 184500 920 185325 458 186570 870 908 90 187581 743 826 900 188277 189544, 190057 185 467 694 191073 246 477 537 601 741 42 832 37 45 192240 741 821 193132 285 366 630 880 937 194137 647 979.

KOLEKTURA ANTONIEGO EGERA wypłaca zaraz wygrane stawki. Urzędowa tabela jest stale na miejscu bezpłatnie do przejrzenia.

Z dna nędzy naszego miasta
Wyzysk cyganki

Zatrzymuję się obok posesji nr. 69 przy ul. Najśw. Maryi Panny.

Pod płotem stoi młoda kobieta w czarnej chustce na głowie, w szarawej sukience, boso — nogi haniebnie brudne — obute w męskie pantofle.

Obok niej paru ciekawych chłopców, jakiś starszy pan i... ja.

Kobieta płacze rozpaczliwie.

— Co się stało? — pytam.

Starszy pan informuje mnie bardzo chętnie.

— Biedna, proszę pana, dzieci chore ma na grypę, a nie ma na mleko dla nich. Gdybym miał przy sobie parę groszy, natychmiast pomógłbym. Trzeba chyba być bez serca, aby nie pomóc. Bardzo biedna kobieta. Cóż zrobić panie, kryzys.

Starszy pan pokiwał smętnie głową, chciał coś jeszcze powiedzieć, ale kobieta z pod płotu podeszła do mnie i, trzymając w ręku jeden grosz, poprosiła o danie jej dziewięciu groszy, aby mogła kupić dzieciom mleka.

— Ile ma pani dzieci?

— Dwoje, bliźniaki mają dopiero po 6 miesięcy.

Ofiarowuje jej znacznie więcej, niż prosiła.

Zawraca szybko i biegnie do budki z owocami i ciastkami.

Po chwili namysłu wchodzę za nią.

Siedzi przy stoliku, je ofiarowany jej przez właścicielkę budki — chleb i pije herbatę. Przed nią leżą pieniądze, które dostała.

— Gdzie pani ma te chore dzieci — zwracam się do niej.

— A na ulicy... — namyśla się chwilę, — na ulicy św. Rocha 25 u gosposi Heleny Nowakowej.

— Jak się pani nazywa?

— Sońka Siwa; bo ja wiem jak ja się właściwie nazywam. Gdy byłam bardzo mała ukradli mnie cyganie. Byłam z nimi aż do ubiegłego roku. Teraz mam lat 30. Uciekłam od nich.

— Od cyganów?

— Tak, z nad granicy Rumunii. W nocy uciekło nas trzy dziewczyny, ja, Margosia i Zosia. Zosia już nie żyje. Popełniła samobójstwo w poznańskiem, Margosia jest tu gdzieś w Częstochowie.

— Chwileczkę — przerywam jej — a właściwie po co uciekliście od cyganów?

— Bo zmuszali nas do kradzieży. Nie chciałam kraść. Najpierw zrobili mnie kaleką. Złamali mi rękę — pokazuje lewą rękę, zgiętą nieruchomo poza kiścią.

—Skąd pani wie, że nie jest cyganką?

— Mówili mi. Margosia też mi to mówiła. Cyganie nas poszukują... Boję się do nich wrócić!

— Cóż to był za obóz?

— Stanisława Kwieka, króla cyganów rumuńskich.

— Bardzo dobrze pani mówi po polsku.

— No, bo oni też mówią. Przecież stale jeździmy po Polsce.

— A te dzieci, gdzie są?

— U tej kobiety. Płacę 30 groszy dziennie za łóżko dla nich. To są bliźniaki.

— Co im jest?

— Grypa.

— Skąd pani wie, był doktór?

— Nie.

— A więc?

— Mają takie białe krosty z materią po całym ciele.

— Przecież to chyba ospa?

— Może.

— Z czego się pani utrzymuje?

— Z żebraniny. Co dostanę, to dla nich. Muszę już iść, aby skądś dostać jeszcze parę groszy.

— Zaraz — zatrzymuję ją — dlaczego pani nie zgłosi się do Opieki. Przecież zajmą się chorymi dziećmi. Niemożliwe jest, aby takie maleństwa pozostawić w tym stanie.

— Codziennie chodzę do Opieki, ale nie mam żadnych papierów. Tam mi mówią: — jak będą papiery, to będzie zapomoga. Ja sama nawet nie wiem, jak się nazywam. Cyganie wołali na mnie Sońka Siwa. Bo ja wiem, kto byli moi rodzice, nic nie pamiętam.

Kobieta zamyśla się i patrzy tępo w okno.

Zalega na chwilę cisza. Właścicielka jak i jeden z gości przyglądają się cygance ze współczuciem.

— Mówi pani, że dzieci są na ul. św. Rocha.

— Tak.

— Pójdę tam. Zobaczę. Może ktoś pani pomoże. Nie można pozostawić dzieci bez należytej opieki?

— Pomoże pan?

W głosie kobiety czai się jakaś trwoga w oczekiwaniu na odpowiedź.

— Postaram się. Czy pani meldowała w policji swój pobyt w Częstochowie?

— Tak.

— I cóż oni powiedzieli na brak dowodów?

— Że mogę sobie siedzieć dokąd chcę, abym tylko nie kradła.

— Więc dzieci są chore na ospę. Pójdę zobaczyć. Idzie pani do domu?

— Jeszcze nie!

Wychodzę do drugiego pokoiku budki, ale w tym momencie cyganka dołatuje do mnie.

— Mam do pana poufną prośbę.

— Proszę.

— Pan chce iść naprawdę do tych dzieci. Nie boi się pan zarazić?

Patrzę na nią zdziwiony.

— Nie — odpowiadam po chwili i zastanawiam się nad dziwnym pytaniem.

— Bo widzi pan... ja nie mam dzieci.

— Czego?

— No... jąka się... — ja tak tylko mówię, żeby móc zarobić w ten sposób parę groszy.

— Ależ to jest nieuczciwość. Mówi pani o dzieciach — ktoś pójdzie tam i...

— Ja pana bardzo przepraszam. To już ostatni raz. Ale wolę to, niż mam iść kraść.

— Gdzie pani właściwie mieszka?

— Na Dołku u Nowackiej.

Nie pytam już o ten „dołek", gdzie jest taka miejscowość w Częstochowie. Mam poprostu dość rozmowy z taką biedną.

Nie można jednak zaprzeczyć. Jest rzeczywiście biedną, ale i pierwszorzędną blagierką, która na współczuciu dobrych ludzi — litujących się nie tyle nad nią, ile nad chorymi dziećmi — zbija sobie forsę nic nie robiąc.

A ile jest takich nieuczciwych biednych w Częstochowie?

(—k).

Oświadczenie płk. Koca

W związku z wiadomościami, jakie się ukazują ostatnio w prasie na temat prac nad organizacją nowego obozu rządowego, agencja urzędowa P. A. T. rozesłała oświadczenie pułk. Koca. W oświadczeniu tym pułk. Koc stwierdza, że „różni ludzie i instytucje dobrej woli" nadsyłają wiele projektów zorganizowania społeczeństwa. Projekty te przedostają się do prasy. Jednak pułk. Koc „za treść tych dowolnych enuncjacyj" nie bierze odpowiedzialności, a „rozsiewanie różnych sprzecznych z sobą projektów" uważa za rzecz szkodliwą, jako dezorientującą społeczeństwo.

Z KRAJU

(—) Otwarcie P. K. O. W dniu 1 b. m. nastąpiło w Łodzi uroczyste otwarcie oddziału P. K. O. o pełnym zakresie działania. Oddział ten mieści się w wielkim gmachu Banku Handlowego w Łodzi, który po paroletnim okresie upadłości znalazł się w stanie likwidacji. Gmach zakupiony został przez P. K. O. i odpowiednio przystosowany do potrzeb tej instytucji.

Uruchomienie oddziału P. K. O o pełnym zakresie działania powitane zostało z dużym zadowoleniem przez sfery gospodarcze Łodzi, które odczuwały dotychczas brak tego rodzaju instytucji, obejmującej wszystkie działy pracy P. K. O.

(—) Ujęcie mordercy. We Francji zamordowany został w sierpniu 1935 r. zamożny obywatel polski, niejaki Walicki. Podejrzenie padło na polskiego reemigranta, robotnika, Andrzeja Kasprzaka, który, jak wykazany dochodzenia, w czasie włamania się do mieszkania, zastrzelił Walickiego. Po dokonaniu tego czynu Kasprzak przybył do Polski, gdzie został ujęty w dniu 17 bm. przez policję we Wrześni. Zbrodniarza oddano do dyspozycji prokuratora w Warszawie.

Zajście na zjeździe

o żydów.

Warszawa. — W Warszawie doszło do incydentu na zjeździe b. wychowanków gimnazjum Rontalera, istniejącego właśnie 40 lat. Odsłonięto tablicę pamiątkową z popiersiem fundatora.

Przy odsłonięciu wygłosił przemówienie b. profesor szkoły Klossa, omawiając zasługi wychowawcze nie żyjącego dyrektora. Mówca podkreślił, że ś. p. dyr. Rontaler nie przyjmował do szkoły żydów i w testamencie zostawił polecenie, aby nadal było to przestrzegane. Po przemówieniach byłych wychowanków, omawiających historię szkoły, zabrał głos p. Tadeusz Stalski, który w mocnym przemówieniu zaznaczył, że pierwszym obowiązkiem związku byłych wychowanków będzie usunięcie ze szkoły żydów i ich wpływów.

Tymczasem obecnie w gimnazjum znajduje się kilku żydów. Paru profesorów jest również pochodzenia żydowskiego.

Zebrani w przytłaczających większości solidaryzowali się z wystąpieniem p. Stalskiego i postanowili złożyć odnośny apel do dyrekcji szkoły oraz do zarządu rontalerczyków.

(—) Skazanie mężobójczyni i jej przyjaciela. Sąd okr. w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Wieluniu skazał Walerję Nawrocką na 10 lat więzienia oraz Leona Siwika na 12 lat więzienia i oboje na utratę praw na lat 5 za zamordowanie męża Nawrockiej Jakóba, który powrócił do rodzinnej wsi po 10-letnim pobycie de Francji. Morderstwa dokonał za namową Nawrockiej Leon Siwik.

(—) Woźny zastrzelił ucznia w szkole wskutek nieostrożności. Z Warszawy donoszą: W szkole powszechnej przy ul Kawęczyńskiej 2, w czasie manipulowania rewolwerem przez woźnego tej szkoły, Piotra Sępa, zamieszkałego przy szkole, nagle rewolwer wystrzelił. Kula ugodziła stojącego w pobliżu 23-letniego Kazimierza Wiecha, ucznia kursów dokształcających. Wiech przewieziony do szp. Przem. Pańskiego zmarł. Sępa aresztowano. W pierwszej chwili przypuszczano, iż zaszedł wypadek samobójstwa, jednak dochodzenie policyjne wykryło prawdę.

Ciekawa rzecz, że jednocześnie również w tej samej szkole zaszedł wypadek kradzieży. Kierownik szkoły Piotr Ciesielski podjął w Izbie Skarbowej pieniądze na pensje nauczycieli w sumie 5.879 zł. W kancelarji szkoły Ciesielski stwierdził, że w tajemniczy sposób zniknęła mu paczka 100 banknotów po 50 zł.

Sprzedawał eksponaty

z wystawy metalowej.

Warszawa. — Przed wystawę przemysłu metalowego i elektrotechnicznego zajechał wozem chłopskim mieszkaniec wsi Poręba, Antoni Jesiotr który okazał kwit z „nakazem wydania" mu znajdującej się na wystawie tokarni.

Wkrótce ustalono, że był on ofiarą mistyfikacji, obmyślonej przez oszusta, który objeżdżał wsie i podawał się za „przedstawiciela wystawy" upoważnionego do sprzedaży eksponatów po cenach okazyjnych.

We wsi Poręba oszust ubrany w urzędową czapkę, zgłosił się do sołtysa, od którego zażądał udzielenia mu pomocy przy zbieraniu zamówień na eksponaty. Oszust pobrał w tej wsi zaliczki od kilkunastu osób. M. in. sprzedał tam schron przeciwgazowy.

W sąsiedniej wsi sprzedał miejscowej straży ochotniczej... wieżę do skoków spadochronowych, pobierając kilkaset złotych zaliczki!

W ślad za Jesiotrem zaczęli na wystawę zjeżdżać furmankami inni wieśniacy, którym oszust sprzedał rozmaite eksponaty wyłudzając zaliczki.

Po wyjaśnieniu mistyfikacji wieśniacy rozjechali się. Policja wszczęła poszukiwania oszusta.

(—) Oskarżony przez umierającą o fałszerstwo weksli. Z Warszawy donoszą: Przed wojną znany był w Warszawie kabaret „Nowa Gwiazda" przy ul. Bielańskiej. Właściciel kabaretu, Markowski, dorobił się dużej fortuny. Po jego śmierci żona, Natalja M., założyła później kabaret „Aquarium", który zwinęła w ostatnich latach wojny i pozostał jej duży dom w alei Róż.

W czerwcu br. Markowska zmarła i wśród rupieci między receptami znaleziono kartkę, którą napisała umierająca przed zgonem. Treść kartki brzmiała: „Wszystkie weksle fałszował Piechowski".

Władysław Piechowski był kiedyś dostawcą win dla Markowskiej i potem został administratorem jej domu i majątku. Istotnie wkrótce po śmierci Markowskiej ukazały się weksle zmarłej na dziesiątki tysięcy zł. Spadkobiercy Markowskiej złożyli doniesienie karne do prokuratora, załączając oskarżenie umierającej wypisane na małej kartce. W sprawie tej prowadzone jest śledztwo.

(—) Morze wyrzuca odłamki bursztynów. Po spłynięciu wód z plaży i powrotu morza do normalnego poziomu, rybacy zbierają odłamki bursztynu na plażach półwyspu, a przede wszystkim pod Jastrzębią Górą w pobliżu Lisiego Jaru. Znajdowane odłamki nie nadają się do eksploatacji na ozdoby, gdyż są całkowicie przez fale rozkruszone. Poza tem na plaży natrafia się na szczątki wyrzuconych łodzi lub statków, jakie z dna morskiego, na skutek nawałnicy zostały wypchnięte na powierzchnię wody i wyrzucone na brzeg. Pod Jastrzębią Górą fale wyrzuciły szczątki jakiegoś żaglowca z ubiegłych stuleci, na co wskazuje sposób budowy ówczesnych cieśli okrętowych.

Wojsko zakupuje mięso baranie

Krakowska Izba rolnicza, doceniając doniosłość nawiązania kontaktu między producentami a wojskiem zorganizowała w porozumieniu ze związkiem hodowców owiec przy M. T. R. i interesowanemi okręgowemi towarzystwami rolniczemi sezonową dostawę mięsa baraniego, dla oddziałów wojskowych w województwie krakowskiem, a częściowo również w województwie śląskiem.

Akcję powyższą zapoczątkowano jeszcze w jesieni 1934 r. Rozwija się ona pomyślnie, obejmując swą działalnością główne ośrodki hodowli owiec, położone w okręgach gorlickim, nowosądeckim, Nowym Targu, Jaśle i Żywcu. W dwóch ubiegłych latach dostarczono wojsku łącznie 74,000 kg. mięsa baraniego, podczas gdy w r. b. przewidziana jest dostawa 100,000 kg.

Zakup żywca odbywa się na specjalnych spędach, urządzanych i nadzorowanych przez OTR-y. Ceny płacone rolnikom są zwykle zgóry określone umową, przeważnie wyższe od maksymalnych, uzyskiwanych na targowiskach miejscowych o 10 do 15 gr. na kg. Wysokość cen uzależniona jest od jakości materjału, okresu zakupna i kosztów transportu do poszczególnych wojskowych oddziałów.

Tegoroczne umowy zapewniają zbyt mięsa baraniego dla 25-ciu oddziałów wojskowych w 20-tu zbiorowych dostawach, w czasie do 30-go grudnia b. r., przyczem spodziewane jest dalsze przedłużenie dostaw.

Należy zaznaczyć, że wskutek zorganizowania dostaw mięsa baraniego dla wojska, odciąża się rynek lokalny (usunięcie 6,000 sztuk owiec). Niewątpliwie wskutek zbytu mięsa baraniego dla wojska podnosi się rentowność hodowli owiec, której rozwój jest dla zaspokojenia potrzeb wewnętrznych tak bardzo pożądany w obecnych czasach pokojowych, a cóż dopiero mówić na wypadek wojny.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Muszą to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie stracisz".

B. Franklin.

ZENON RÓŻAŃSKI. 19)

Wielka gra

Powieść na tle wojny włosko-abisyńskiej.

— Co się stało?

— Samoloty włoskie na horyzoncie.

Bronzowa twarz Haille Selassiego poszarzała nieco z wrażenia.

— Daleko?

— Za dwie minuty będą przy nas. Uciekać?

— Natychmiast! — ubiegł cesarza, major Diney

Haille Selassie potrząsnął głową:

— Nie, przyjmuje walkę — rzekł krótko.

— Mamy tylko jeden karabin maszynowy — ryczał basem pilot.

— Wiem o tem, ale żaden Włoch nie pochwali się przed światem, że ja uciekałem przed nim — brzmiała pełna patosu odpowiedź króla królów.

Przez głowę majora Diney'a przebiegło mnóstwo myśli. Sytuacja była bardziej nawet niż tragiczna. Kiedyś doskonały samolot bojowy zaopatrzony w kilka karabinów maszynowych, został na polecenie Negusa przerobiony na zwykły samolot pasażerski, od którego różnił się tylko stalowemi ścianami i jednym karabinem maszynowym.

Samoloty z któremi Haille Selassie zamierzał przyjąć walkę w powietrzu są z pewnością samolotami bojowemi. Piloci ich, po spostrzeżeniu cesarskiego znaku wymalowanego na kadłubie samolotu Negusa, postarają się, by wynik walki był dla nich pomyślny.

Sytuacja była więc mniej nawet niż wesoła...

Wszystkie te myśli przebiegły przez głowę majora Diney'a a bardzo szybko. Zwrócił się do króla królów:

— Wasza Ekscelencja nie powinien się tak narażać. Radzę póki jeszcze czas uciekać..

— Już są przed nami — rozległ się nowy okrzyk pułkownika Juljano.

Haille Selassie wahał się jeszcze. Słowa majora uprzytomniły mu, że naraża nie tylko siebie, ale też i wolność swej ojczyzny. Nie miał bowiem żadnych wątpliwości, że w wypadku jego śmierci, Włosi bez jednego wystrzału zajęliby Abisynję.

Już otwierał usta, by wydać pilotowi odpowiednie polecenie, gdy rozległ się wściekły warkot karabinu maszynowego...

— Zaczęli — ryknął Juljano, kierując swój karabin maszynowy, na lecący prostnich samolot włoski z trupią czaszką wymalowaną na skrzydle i kadłubie.

Major Diney zorjentował się, że niema już innego wyjścia. Na ucieczkę było za późno.

— Trataratatatatata — dochodził zzewnątrz terkot karabinu maszynowego. Po chwili odpowiedział mu drogi włoski, a jeszcze później zagrał karabin pułkownika Juljano.

Haille Selassie wciąż stał przy ścianie przedzielającej kabinę pilota z pasażerką nie mogąc z wrażenia wymówić ani słowa.

— Ttratatatatatata...

— Ttratatatatatata...

— Nie umieją dobrze celować — wrzasnął radośnie Juljano, wykonywując jednocześnie mocno ryzykowny skok wdół.

Zyskali na tem chwilę odpoczynku, po której rozpoczęła się walka. W pewnym momencie pułkownik Juljano wydający z siebie co chwilę głośne okrzyki słabszym niż poprzednio głosem rzucił.

— Strąciłem jeden i — bez jęku usunął się twarzą na ster.

Pozbawiony kierowcy, aparat począł gwałtownie spadać wdół...

ROZDZIAŁ VIII.

Po wejściu do pokoju, w którym znajdowała się Nelli Dane, profesor Mitsui stał chwilę przy drzwiach, poczem wolno zbliżył się do młodej kobiety.

Patrzyła na niego spokojnie, lecz gdzieś wgłębi zielonkawych oczu, migotała obawa i oczekiwanie.

Japończyk mimo iż od chwili wejścia do tego pokoju upłynęło ze trzy minuty, milczał, uporczywie, jakby milczeniem tem chciał zdeprymować agentkę majora Diney'a. Udało mu się to. Nelli Dane organicznie nie znosiła sytuacyj, w których trano ją na „przetrzymanie"...

O ile w każdej, najbardziej nawet groźnej dla siebie sytuacji, potrafiła zachować zimną krew i spokój, o tyle podniecała się i denerwowała zawsze, gdy nie wiedziała, czego się ma spodziewać.

To była jej główna wada i tylko dlatego Nelli Dane nigdy jeszcze nie otrzymała od „Intelligence Service" żadnej samodzielnej zupełnie misji, mimo iż jej usługi, oddane tajnemu wywiadowi Wielkiej Brytanii były daleko bardziej wartościowe, niż usługi innych wywiadowców.

Obecnie nie mogła wytrzymać spojrzenia martwych oczu profesora Mitsui, nie mogła z nich wyczytać żadnych absolutnie myśli i dlatego przerwała panujące w pokoju milczenie?

— Zdecydowałam się profesorze.. — zaczęła mówić z pozornym spokojem, choć najchętniej wyrżnęłaby jakimś twardym przedmiotem w nieruchomą twarz Japończyka. Sprawiłoby jej wielką przyjemność, gdyby twarz ta skrzywiła się choć trochę, gdyby zadrgała i zatraciła swą nieruchomość. Wiedziałaby chociaż, że rozmawiała z żywym człowiekiem ...

Profesor Mitsui ani się zdziwił, ani uciszył. Poprostu nic narazie nie odpowiedział. Wyminął Nelli Dane i usiadł naprzeciw niej za stolikiem...

Młoda kobieta stłumiła w sobie, cisnące się jej na usta zdanie, gdyż uprzytomniła sobie, że denerwuje się niepotrzebnie i temsamem daje Japończykowi atuty do ręki.

Siedzieli tak, wpatrzeni w siebie, spokojni, zimni, wyczekujący...

Wreszcie profesor Mitsui uznał, że na leży się odezwać...

— Zdaje mi się, miss Dane, że mówiła pani coś o zdecydowaniu się. Nie wiem na co się pani raczyła zdecydować wyrzekł, skandując wolno każde słowo.

— Zdecydowałam się na przyjęcie pańskiej propozycji, profesorze, odparła, konstatując w myśli, że rozgrywka się zaczęła.

— Mojej propozycji? — powtórzył. — Daruje pani, lecz nie przypominam już sobie, jaką czyniłem pani propozycję.

— Chętnie panu profesorowi przypomnę — Nelli Dane była już zupełnie spokojna i opanowana. — Podczas mojej poprzedniej wizyty w tem „home", zwrócił się pan do mnie, bym porzuciła swe dotychczasowe zajęcie i przyjęła takie same u pana. Sądzę, że teraz przypomni pan sobie, jakie to miało być zajęcie — dodała nieco kpiąco.

Profesor Mitsui poważnie skłonił głową

c. d. n.

Dobrowolna danina rolnictwa

100.000 ton ziemniaków i 45.000 ton żyta.

Spośród wszystkich sekcyj Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym najbardziej zaawansowana w pracy jest sekcja rolnicza, która najwcześniej musiała podjąć działalność ze względu na kończący się już sezon kopania kartofli.

Zważywszy, że liczba osób, korzystających z pomocy zimowej, wynosi około miliona, Komitet będzie musiał rozporządzać co najmniej 100.000 ton ziemniaków, oraz ok. 45.000 ton żyta

Akcję sekcji rolniczej w dużym stopniu ułatwia pomoc rozwiniętego aparatu zbiórki na F.O.N. Poza tym akcję pomocy zimowej prowadzą Izby rolnicze, Centralne Tow. organizacyj i kółek rolniczych, Pomorskie Tow. rolnicze, Małopolskie Tow. rolnicze Rada naczelna organizacji ziemian oraz Zrzeszenie właścicieli lasów.

Organizacje te wydały wczoraj odezwę do ogółu rolników wzywającą do złożenia w okresie od 15 b.m. do 1 grudnia b.r. jednorazowej dobrowolnej daniny w naturze na rzecz pomocy zimowej w wysokości od 1 do 4 kg. żyta i 5 do 10 kg. ziemniaków z jednego hektara ziemi uprawnej.

Jak zużyty będzie miljon zł.

przeznaczony przez Z. U. S. na pomoc zimową.

Suma miliona złotych, zadeklarowana przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na akcję pomocy zimowej, wydana będzie ze specjalnego funduszu pożyczkowo-subwencyjnego, przeznaczonego na udzielanie subwencyj poszczególnym ubezpieczalniom społecznym.

Ponieważ ubezpieczalnie społeczne udzielają świadczeń tylko ubezpieczonym i członkom ich rodzin, przeto suma miliona złotych, zadeklarowana przez Z. U. S., zużyta będzie przez Ogólnopolski Komitet Pomocy Zimowej dla tych bezrobotnych, którzy ze świadczeń ubezpieczenia na wypadek choroby i na wypadek braku pracy korzystać nie mogą.

Pomoc ta przyczyni się w poważnym stopniu do nieobniżania zdrowotności wśród rzeszy bezrobotnych w miesiącach zimowych, a za tym odpowiada najzupełniej celom i zadaniom ubezpieczeń społecznych, z których to zadań najważniejszym jest ochrona zdolności do pracy.

Nie wolno współpracować z organizacjami katolickimi

Taką instrukcję wydał Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

K. A. P. podaje:

Kierownictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego w swych wystąpieniach prasowych podkreśla, że stawiany mu zarzut wrogiego stosunku do religii i Kościoła katolickiego jest bezpodstawny. Zarzutem tym posługują się rzekomo przeciwnicy Z. N. P., by względami obowiązku ideowego upozorować swą walkę z tą organizacją.

Jednakże czyny przywódców związkowych nie idą w parze z zapewnieniami o lojalnej postawie wobec Kościoła. Nie brak dowodów, aż nazbyt często stwierdzających słuszność tego oskarżenia. Do dawnych przybywa nowy.

W dniu 1-ym października r. b. zarząd główny Z. N. P. wydał okólnik Nr. 1 (1936-37), w którym, omawiając w instrukcji o zebraniach Ognisk sprawę organizacji współpracy członków Z. N. P. ze stowarzyszeniami społecznymi pisze:

„W referacie tym należy podkreślić zasady przyjęte przez Z. N. P. dla współpracy ze stowarzyszeniami społecznymi, zwłaszcza jak kółka rolnicze, spółdzielnie i t. p. Ustalić należy, z którymi organizacjami, istniejącymi na terenie Ogniska — związkowcy będą współpracować, a w których członkowie Z. N. P. współpracować powinni. Do tych ostatnich należą: Polska Macież Szkolna (!) Akcja Katolicka, Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej i te organizacje, które znane są w miejscowym terenie z wrogiego stosunku do Z. N. P. i statutowych jego celów".

Motywy tego zarządzenia, nakazującego bojkotowanie Akcji Kat. i stowarzyszeń katolickich, mają na celu przerzucenie odpowiedzialności za ten stan rzeczy na obóz katolicki i opierają się na twierdzeniu niezgodnym z prawdą. Akcji Katolickiej, zarówno jak wszelkim organizacjom katolickim, bez względu na to, jakie pomniejsze i cząstkowe zadania realizują obok naczelnej idei służby Kościołowi i Ojczyźnie, obca jest jakakolwiek niechęć wobec zawodowych celów nauczycielstwa. Nie wysiłki Związku, zmierzające do polepszenia doli nauczycielskiej i podniesienie oświaty w kraju na możliwie najwyższy poziom — dla tych zamierzeń mamy tylko słowa uznania — ale tendencje wychowawcze w szkolnictwie, sprzeczne z duchem chrześcijańskim i katolickim są przedmiotem krytyki i czujności ze strony opinji katolickiej.

„Polska Macież Szkolna z całym tupetem domaga się obecnie przekazania jej opieki wychowawczej nad bezszkolnymi dziećmi, a cała prasa reakcyjna występuje przeciw postulatowi zasadniczemu Związku, który domaga się, by oświata powszechna była prowadzona wyłącznie przez Państwo i pod kierunkiem Państwa".

Jak nazwać upieranie się przy tego rodzaju zasadniczym postulacie, gdy jest rzeczą oczywistą, że państwo nie może zapewnić obecnie — a i w bliskiej przyszłości nie będzie mogło tego uczynić — nauczania olbrzymiej rzeszy prawie, prawie półtora miliona dzieci? Czyż nie jest rzeczą jasną jak słońce, że przez takie stawianie sprawy przywódcy Z. N. P. swoją niezłomność, niewzruszość zasad chcą okupić ciemnotą i niedolą niezliczonych istot dziecięcych, przyszłych obywateli, skazanych na dożywotni analfabetyzm? Niech się z roku na rok mnożą krocie analfabetów, niech Polska bije na głowę wszystkich partnerów w tym smutnym konkursie ciemnoty, byle nie naruszoną została pryncypialność doktrynerów Z. N. P.

Żydzi fabrykują

KRZYŻE NAGROBKOWE.

Zbliża się Święto Zmarłych. Na cmentarze podążą tłumy wiernych, by na grobach swych najbliższych pomodlić się za ich dusze. Wielu przyozdobi groby kwiatami, nalepkami i świecami. Na rynku w Krakowie ukazały się przeznaczone do tego celu gipsowe krzyże nagrobkowe, długości około 15 centymetrów, z głową Chrystusa Pana w pośrodku. Na krzyżu znajduje się 5 świeczek. „Chrześcijański Front Gospodarczy" zawiadamia, że krzyże te wyrabia żydowska forma Firlet i S-ka w Krakowie. Założycielami i właścicielami fabryki i robotnikami są wyłącznie żydzi. Robota jest wykonana tandetnie. Głowa Chrystusa Pana na krzyżu jest zniekształcona, po większej części bez nosa lub ucha. Ten tandetny towar zalewa całą Polskę. Dziennie rozwożą go żydowscy fabrykanci w ilości 2 do 4 samochodów ciężarowych.

Wywóz skierowany jest do wszystkich większych miast polskich, nie wyłączając Poznania. „Chrześcijański Front Gospodarczy" ostrzega wszystkich kupców chrześcijan przed nabywaniem sprofanowanych artykułów naszego kultu religijnego i wzywa wszystkich Polaków chrześcijan do bojkotu tych towarów.

Wyciągnij rękę do głodnego współbrata. Złóż ofiarę na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

30 dni pracy dla państwa

KILKA MILIONÓW DNIÓWEK DA SŁUŻBIE POLSCE USTAWA O ZASTĘPCZEJ WOJSKOWEJ.

W najbliższych dniach w formie dekretu P. Prezydenta Rzplitej ukaże się ustawa o zastępczej służbie wojskowej. Ustawa opierać się będzie na zasadzie, że ten, kto nie idzie do wojska, musi dać państwu pewną normę pracy.

Dekret ten nałoży na wszystkich mężczyzn, którzy nie odbyli służby wojskowej obowiązek odpracowania w okresie 5-ciu lat 30-tu dni na robotach publicznych.

Celem wykonania tej pracy państwo powoływać będzie w ciągu 5-ciu lat, na 6 dni rocznie, w terminach dowolnych, wszystkich mężczyzn, jako nadkontyngentowych oraz tych, którzy otrzymali kategorię „C" i „D" (pospolite ruszenie z bronią i bez broni) oraz tych wszystkich, którzy przesłużyli w wojsku nie więcej nad 5 miesięcy. Obowiązek pracy zastępczej dotyczyć będzie wymienionych kategoryj mężczyzn przed ukończeniem 33-go roku życia.

Podczas wykonywania obowiązków, powołani będą się żywili na koszt własny, jeżeli będą pracować w obrębie własnych gmin. Jeżeli będą pracować po za jej granicami, lub gdy odległość od miejsca pracy przekraczać będzie 5 kilometrów, pracujący będą żywieni i kwaterowani oraz otrzymają zwrot kosztów przejazdu.

Osoby, objęte obowiązkiem zastępczej służby wojskowej, powołane będą do robót, do których są fizycznie zdolne, o ile możności w zakresie ich specjalności zawodowej.

Ustawa nie wyznacza żadnego terminu powołania na roboty. Organy wykonawcze będą musiały liczyć się z warunkami ekonomicznymi zobowiązanych do pracy i powoływać ich w czasie najbardziej odpowiednim.

Wobec pracujących stosowane będą przepisy o ustawodawstwie i higienie pracy. Kto w jednym roku z powodów usprawiedliwionych nie będzie mógł spełnić obowiązków, temu 6-dniowy okres pracy nie będzie przekładany na rok następny.

Charakter wykonywanych prac.

Dzięki ustawie państwo zyska rocznie kilka milionów dniówek. Głównym zadaniem prac wykonywanych będzie uporządkowanie osiedli oraz podniesienie ich na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny przez budowę nowych inwestycyj. Dlatego też jednostką administracyjną będzie gmina. Powołani do służby zastępczej budować będą w gminach strzelnice, boiska i pływalnie, by sport i wychowanie fizyczne mogło być udostępnione najszerszym masom ludności. Poza tym wykonywane będą prace, związane z obroną lotniczą, a więc zalesianie wolnych obszarów, zadrzewianie osiedli i dróg, budowa schronów itd. Wreszcie drużyny zastępcze będą budowały drogi i konserwowały je, kopały studnie i prowadziły prace melioracyjne.

W 1937 roku do prac tych powołane będzie 5 roczników od 1912 do 1916.

Z chwilą wejścia w życie dekretu zniesiony będzie podatek wojskowy, którego wieś ostatnio, z powodu ciężkich warunków niemal zupełnie nie płaciła.

Młodzież z cenzusem

w Junackich Hufcach Pracy.

Równocześnie zajdą zmiany w organizacji Junackich Hufców Pracy, przejętych przez władze wojskowe i traktowanych, jako podstawa przyszłej armii pracy.

Do chwili obecnej junacy rekrutują się wyłącznie z młodzieży bezrobotnej. Nowe kierownictwo hufców dążyć będzie do nasycenia organizacji elementem młodej inteligencji, która przyczyniłaby się do podniesienia poziomu ideowego i moralnego bezrobotnych, pracujących na równych z nimi prawach i obowiązkach. — Przez hufce junackie przeprowadzona więc będzie młodzież z cenzusem naukowym, podlegająca obowiązkowi służby wojskowej. Młodzieży takiej wychodzi rocznie z zakładów naukowych około 14,000.

Czas służby ochotniczej w hufcach pracy wynosić będzie dla młodzieży z cenzusem 6 tygodni, przy czym służbę będzie można odbyć w okresie od 1 kwietnia do 1 października. „Cenzusowcy" mają nasycić hufce w stosunku 20 do 25 procent.

Służba młodzieży z cenzusem w hufcach junackich będzie w zasadzie ochotnicza, a przymus będzie tylko pośredni. Uzyskanie stopnia podoficera rezerwy dostępne będzie tylko dla tych, którzy odbyli służbę junacką. Poza tymi ta młodzież, która przejdzie przez hufce, będzie miała pierwszeństwo w przyjęciu do wyższych zakładów naukowych oraz przy obsadzaniu posad państwowych.

Junacy bez cenzusu przechodzić będą 4-miesięczne przeszkolenie w przemyśle motoryzacyjnym i w rzemiośle.

700.000 poborowych zmobilizuje

w r. 1937 zastępcza służba wojskowa 8 milionów zł. zarobi na tym kraj.

Wchodzą w życie od przyszłego roku zastępcza służba wojskowa w postaci bezpłatnej pracy na rzecz państwa nasuwa pytanie: Jak się odbije ta inowacja na naszych stosunkach gospodarczo-społecznych?

Ilość mężczyzn wchodzących w grę w roku przyszłym 5-ciu roczników od 1912 do 1916 wynosi około 1.300.000 osób. Czynną służbę wojskową odbywa lub odbyła niespełna połowa z nich. Możemy przeto szacować ilość osób, które zostaną powołane w roku 1937 do „zastępczej służby wojskowej" na 700 tysięcy.

Ponieważ zaś każdy z powołanych ma dać państwu 6 dni pracy, otrzymamy w sumie — po odliczeniu zwolnień — 4-ry miliony dniówek. Licząc wartość pieniężną dniówki młodego dorosłego mężczyzny po cenie najtańszej, odpowiadającej stawkom wynagrodzenia bezrobotnych na robotach publicznych, a za tym po 2 — 3 zł. (zależnie od okolicy), dochodzimy do cyfry 8 — 12 milionów zł. czyli średnio 10 milionów zł. w ciągu roku.

Taką sumę zyskałoby państwo, o ile wszyscy powołani pracowaliby na terenie własnej gminy, a zatem nie obciążali państwa kosztami wyżywienia. Naodwrót, w wypadku gdyby wszyscy pracowali na terenach dalszych i żywieni byli przez państwo, trzebaby na koszt wyżywieni odliczyć około 4 milionów.

Biorąc średnią z obu ewentualności, możemy określić zysk państwa na 8 milionów rocznie. W porównaniu z nikłą sumą około 200 tysięcy złotych, jakie daje obecny podatek wojskowy, stanowi to oczywiście spore zwiększenie możliwości inwestycyjnych państwa.

Jak się odbije ta reforma na bezrobociu?

Nie będziemy dalecy od prawdy, szacując średnią roczną ilość bezrobotnych mężczyzn (zarówno zarejestrowanych, jak i niezarejestrowanych) na okrągły milion. Marnujemy zatem rocznie (licząc 300 dniówek w roku) 300 milionów dni roboczych. Zastępcza służba wojskowa wpłynie zatym również w pewnym stopniu na zmniejszenie się bezrobocia, redukując to marnotrawstwo żywego kapitału narodowego o półtora procent w skali rocznej. W okresie zaś, gdy poszczególne roczniki będą powoływane na służbę zastępczą, bezrobocie będzie doraźnie spadało o 10 i więcej (nawet 25) procent.

TASMĘ PAPIEROWĄ
PODGUMOWNAĄ
do uszczelniania okien na zimę
można nabyć
w Księgarni i Sklepie „Gońca"
Aleja 26, tel. 20-50.

HUMOR I SATYRA.

Nowa pisownia.

Jak wiadomo, Ministerstwo Oświaty w związku z nową pisownią poleciło nauczycielom klas niższych, by na lekcjach polskiego kazali uczniom poprawiać książki i podręczniki.

Z rozpoczęciem roku szkolnego można było usłyszeć takie rozmówki pomiędzy dwunastoletnimi sztubakami:

— Coś robił wczoraj?

— Poprawiałem Sienkiewicza. A ty?

— Ja korygowałem dwie nowelki Prusa, a od jutra zabiorę się do Orzeszkowej.

— Tak, tak, trzeba ich nauczyć pisać.

Przysięga.

— Przyrzekłeś przecież swojej żonie, że nie będziesz wracał wstawiony do domu?

— Ja... dotrzymuję słowa! Od ośmiu dni nie pokazuje się wogóle w domu!

U fotografa.

Fotograf: — Proszę zamknąć usta, mój panie. Płyta fotograficzna ma tylko 24 cm. szerokości!

Miłośniczka literatury.

— Proszę o romans.

— Ale jaki?

— Ażeby jedno z kochających się dostało obłąkania, a drugie wyskoczyło z piątego piętra na ulicę...

— A czy może być jedno otrute, a drugie powieszone?

— Owszem, proszę bardzo.

Wśród szoferów.

— Jeżdżę od dziesięciu lat i miałem dotychczas wszystkiego trzy wypadki!

— A ja dopiero dwa!

— Jak dawno pan jeździ?

— Od wczoraj!

I tak źle i tak nie dobrze.

— Z moim mężem nic mogę dojść do ładu.

— Jakto?

— Jeżeli się źle czuje, pije wódkę, a jeżeli pije wódkę, to się źle czuje.

Jedyne życzenie.

— Mam tylko jedno, jedyne życzenie, kochany — mówi młoda małżonka do swego oblubieńca, z którym wraca właśnie od ołtarza. — Jeśli je spełnisz, będziemy szczęśliwi!

— Jakie, kochanie?

— Chcę, żebyś mi nigdy niczego nie odmawiał

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 25 PAŹDZIERNIKA.

6'30 Audycja poranna 11'30 Audycja dla szkół. 12'03 Muzyka z płyt. 15'15 Koncert. 16'10 Audycja dla dzieci starszych. 17'00 Ustrój państw nowoczesnych a obrona narodowa: „Rosja". 17'15 Koncert solistów. 17'50 „Wielkie dni Pasteur'a". 19'20 Muzyka lekka 19'50 Koncert z udziałem Tadeusza Łuczaja. 21'00 „Opowieść o Chopinie" Wieczór II „Sielskie dzieciństwo". 21'30 Jan Nepomucen Hummel: Septet op. 74 d-moll. 22'00 „Jesień", — montaż literacko-muzyczny. 22'30 Koncert z udziałem Lucyny Szczepańskiej.

PONIEDZIAŁEK, 26 PAŹDZIERNIKA.

6'30 Audycja poranna. 11'30 Poranek dla szkół powszechnych. 12'03 Koncert popularny. 15'15 Muzyka z płyt. 16'35 Koncert symfoniczny. 17'00 „Robotnik w Niemczech" — reportaż. 19'00 Recital fortepianowy Fritza Hansa Rehbalda. 19'35 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej. 21'00 Trzecia audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich". 22'10 Muzyka lekka i taneczna.

DAJCIE PRACE BEZROBOTNYM!

BILETY WIZYTOWE Nr. 535.

Z poniższych biletów wizytowych ułożyć:

KRYZATKANA = tytuł filmu

CITANTAL = nazwa kina, w którym film ten będzie wyświetlany.

LAGA = nazwisko bohaterki tego filmu.

Nagrody zamiast książek: I — 5 biletów bezpłatnych do kina; II — 3 bilety bezpłatne do kina; III — fotos artystki wg. rozwiązania z jej autografem.

Warunki ubiegania się o nagrodę: Rozwiązania w zaklejonej kopercie z zaznaczeniem „Zagadka filmowa" w terminie dziesięciodniowym nadsyłać należy do redakcji „Gońca Częstochowskiego". Wykaz nagrodzonych ogłoszony zostanie w „Gońcu Częstochowskim" w dniu premiery filmu z rozwiązania.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady № 535.

ROZWIĄZANIE LOGOGRYFU Nr. 534.

TYDZIEŃ POMOCY BEZROBOTNYM.

euenTeza, dżYn, doDo, jaZgarz, gaglzm, incEpta, iguaNodon, solPuga, BEZROBOTNYM, leMur, dysfOrja, cynChona, frYta.

Trafnych rozwiązań logogryfu nie nadesłano.

Rozmaitości

(×) **Nowi misjonarze udają się do Abisynji.** Niebawem wyjeżdża z Włoch do Abisynji sześciu nowych misjonarzy, których terenem działalności będzie północno-zachodnia część zajęta przez Włochy Abisynii. Działalność misyjna w tym kraju, w którym utworzy się w przyszłości nowy wikariat apostolski, będzie miała charakter misji wschodniej, t. zn. msza św. i inne nabożeństwa odbywać się będą w obrządku wschodnim odpowiednio do obrządku chrześcijańskich tubylców.

(×) **Genewskie kłopoty.** Liga Narodów obradująca w Genewie ma swoje duże kłopoty. Genewa miasto ma też swoje kłopoty, ale zupełnie innego kalibru. Otóż rada kantonu genewskiego postanowiła zamienić napoleońskie trójrogi służące jako nakrycie głowy policjantów tamecznych na hełmy, typu angielskiego. Ten pomysł nie spodobał się mocno mieszkańcom Genewy, którzy odznaczają się wysokim stopniem lokalnego patriotyzmu i nie chcą się zgodzić na takie „sponiewieranie", jak mówią, tradycji. Oburzenie wśród genewczyków jest tak wielkie, iż szereg organizacji lokalnych wzniósł protesty piśmienne przeciwko decyzji rady kantonalnej. Gdyby kłopoty Ligi Narodów były tego kalibru, Europa mogłaby spać spokojnie.

(×) **Sygnały świetlne przy fotelu dentystycznym.** W jednym z większych gabinetów dentystycznych w Londynie zastosowany został oryginalny system sygnałów świetlnych, którego celem jest umożliwienie pacjentowi porozumienia się z dentystą w sposób bezgłośny. Otóż przy fotelu dentystycznym znajduje się tabliczka z guzikami: jeśli pacjentowi zabiegi przyczyniają duży, ostry ból, naciska on pierwszy guzik i zapala się wówczas czerwone światło, co oznacza — jak zawsze i wszędzie — „stop!". Żółte światło oznacza: „baczność!", zielone — „spokój" i zgodę na zabiegi. Okazało się, że sygnalizacja świetlna wpływa bardzo dodatnio na nerwowych pacjentów i uspokaja ich.

MODNE ZAPINANIA.

1. Karczek tej młodocianej sukni z ciemno niebieskiej marocain zapina się z tyłu. Tak szerokie rękawy jak i dolna część bluzeczki łączą się z karczkiem za pomocą szczypanek. Szerokość spódniczki zebrana z tyłu zakładeczkami rozszerzającymi się poniżej bioder. 2. Młodociana suknia z lawendowej angorette przybrana bronzowym sznurowaniem, kołnierzykiem i paskiem z bronzowej tafty. Zakładki rękawów poszerzają ramiona. Spódnica we fałdy pod kieszeniami.

BIELIZNA I STRÓJ DOMOWY.

1. Czarna pyjama z sztucznej satyny. Bluzka kasakowa i spodnie są przybrane wąskimi, czerwonymi pliskami. 2. Kombinacja z szarmezy w pastelowym kolorze Wycięcie śpiczaste, wąskie ramiączka; z przodu oryginalnego kroju leży bardzo dobrze. 3. Elegancka tualeta poranna z niebieskiego, wzorzystego jedwabiu do prania z epoletkami. Różowe ramiączka i szarfa, dół suto fałdowany.

Wiek.

Sędzia pyta świadka:

— Ile pani ma lat?

— Dwadzieścia pięć i kilka miesięcy.

— Ile miesięcy? — Pani wie, że pani musi swoje zeznania zaprzysiąc.

Uśmiech znikł z twarzy kobiety, która oblała się ponsem.

Liczyła przez chwilę na palcach wkońcu rzekła: Dwadzieścia pięć lat ...i sto trzydzieści sześć miesięcy.

Nici i jedwabie
do szycia
bawełny i wełny
do cerowania
TYLKO
„TRZY LILJE"
KIN „TRZY LILJE"
Fabryka chrześcijańska.

HALINA ZABOROWSKA. 1)

Na całe życie

POWIEŚĆ

I.

Brent dyktuje warunki.

— Będę grał tylko z Alma Bondi — oświadczył Brent.

Wywołało to panikę.

Porwał się z miejsca wszechstronny dyrektor koncernu A. G. Smith.

Ocierając dużą, niebieską chustką zroszone potem czoło, wlepił w niego zaokrąglone przerażeniem oczy kierownik techniczny, poczciwy, solidny Niemiec, Wilhelm Bauer.

Zaczęli mu obaj tłumaczyć, że przecież to niepodobieństwo, Alma Bondi nie występuje od trzech lat, świat już o niej zapomniał, zresztą przecież ona sama zerwała kontrakt przed terminem i powiedziała, że już nigdy do filmu nie wróci.

Przez kilkanaście minut słyszał Brent zmieszane głosy obu dyrektorów, piskliwy A. G. Smitha i niski, brzęczący bas Wilhelma Bauera. Nie słuchał, co mówili. Wiedział, że i tak postawi na swoim.

Albo... będzie musiał odejść.

Ale nie, tej myśli Brent nie dopuszczał do siebie.

Nad niski, brzęczący bas Wilhelma Bauera wybił się płaczliwy głosik A. G. Smitha.

— Pan nie wie, co robi! Pan mnie rujnuje! Przecież na ten film nikt nie pójdzie. Ja na tem wszystko stracę!

Brent odparł spokojnie:

— Będę grał tylko z Almą Bondi.

Po twarzy dyrektora wielkiego koncernu filmowego ociekały okrągłe, gęste kropelki potu. Spojrzał błagalnie na Wilhelma Bauera, jakby szukając u niego pomocy.

Niemiec milczał, wydął z rezygnacją wargi i wzruszył swymi szerokimi, potężnymi ramionami. Rozłożył bezradnie ręce i spojrzał na A. G. Smitha. A potem, w poczuciu spełnionego obowiązku, otarł spocone czoło dużą, jasnoniebieską chustką, podobną kolorem do jego jasnych, dobrych oczu.

A. G. Smith jeszcze nie rezygnował.

— Dlaczego się pan uparł? Pan mnie chce zrujnować! — zawodził płaczliwie.

Brent obojętnie patrzył w okno.

Zdesperowany A. G. Smith wetknął mu w rękę gruby, w srebro oprawiony, ciężki album.

— Pan jeszcze tego nie widział. Tu są najpiękniejsze dziewczyny świata. Pan nie zna chyba naszych dziewczyn! Niech pan to obejrzy.

Z lekkim uśmieszkiem, ni to ironii, ni pobłażania, za którym szalały tłumy, wziął Brent album i zaczął go leniwym ruchem przerzucać. Obojętnie przyglądał się najpiękniejszym artystkom, niekoronowanym władczyniom srebrnego ekranu, których gaże sięgały zawrotnych sum, a wszystkie wypływały z ogniotrwałej, pancernej kasy nieszczęśliwego A. G. Smitha.

W pewnej chwili wzrok Brent'a zatrzymał się na jednej karcie drogiego, grubego albumu. Z uśmiechem, sobie tylko właściwym, podał otwarty dyrektorowi.

— Ta.

Pochylili się nad fotografią wszechwładny A. G. Smith i Wilhelm Bauer.

Pierwszy wyprostował się A. G. Smith i jęknął z desperacją, patrząc na Brent'a.

— Alma Bondi!

Rozwścieczony, wyrwał z albumu fotografię i cisnął na ziemię z pasją. Brent bez słowa schylił się, podniósł ją i włożył do portfela.

— Właśnie — przytaknął spokojnie. Chciał odejść.

A. G. Smith przytrzymał go za rękaw eleganckiego, sportowego ubrania, kosztującego setki dolarów.

Ale już wtedy wiedział, że ustąpi.

Brent był modny.

Świat szalał za nim.

Domagano się coraz nowych filmów z nim.

Brent znał swoją cenę.

Mógł dyktować swoje warunki.

I dyktował.

A. G. Smith wiedział, że się zgodzi na wszystko, czego zażąda Brent, ale chwytał się jeszcze ostatniej deski ratunku.

Gwałtownie zerwał słuchawkę wewnętrznego telefonu.

— Hallo! Hallo! Roger! Przysłać natychmiast wszystkie dziewczyny! Szybko! Poczekaj pan — zwrócił się proszącego do Brenta.

Uśmiechnął się ledwie dostrzegalnie i usiadł spokojnie na swoim miejscu przy oknie, we wspaniałym, według wszelkich zasad nowoczesnej techniki i mody urządzonym apartamencie biurowym kierownika koncernu A. G. Smitha.

Drzwi się lekko uchyliły.

Ukazała się w nich jasna, puszysta główka Lili, pupilki dyrektora, popularnej gwiazdki.

— Nareszcie! Są dziewczyny — odetchnął A. G. Smith.

Ustawiły się długim szeregiem przy szarej, chłodnej ścianie, na początku gwiazdy pierwszej jasności, najbardziej kasowe artystki, grające w rolach tytułowych, za niemi w hierarchicznym porządku coraz mniej znane, statystki i nie znane nikomu z imienia i nazwiska, zgrabne i przemiłe girls'y.

— Spójrz pan — szeptał gorączkowo A. G. Smith. — Lili — wskazał na jasną, puszystowłosą gwiazdę. — Nie? To Norma? Też nie? To może Joan? Grał pan przecież z nią! A może która z tych?

Brent wolno potrząsnął głową.

Wesoła, puszystowłosa Lili odwróciła się ze złą, pogardliwą miną, statystki patrzyły z wyrzutem, jedna z nieznanych nikomu z imienia i nazwiska, przemiłych, ale jednakowych jakby hurtem produkowanych girls'ów, wybuchnęła gorzkim, dziecinnym płaczem. Lili otworzyła drzwi i na czele długiego korowodu najpiękniejszych dziewcząt Ameryki wymaszerowała z dużego, z przepychem urządzonego gabinetu A. G. Smitha.

Brent po raz trzeci powiedział spokojnie:

— Będę grał tylko z Almą Bondi.

A. G. Smith z jękiem opadł na krzesło. Po raz pierwszy w życiu zemdlał.

Solidny, poczciwy Niemiec, Wilhelm Bauer, patrzył na wielkiego artystę z podziwem i sympatią, widoczną w jego jasnych, okrągłych, pogodnych oczach, koloru dużej chustki, którą co parę chwil machinalnym ruchem ocierał czoło.

II.

Wilhelm Bauer zawsze wierny.

Kiedy wielki A. G. Smith po krótkim omdleniu wrócił do siebie, był z nim w pokoju tylko Wilhelm Bauer. Brent'a już nie było. Odszedł, uważając widocznie swoją obecność tu za niepotrzebną.

A. G. Smith powiódł okiem po swoim gabinecie. Na biurku przed nim leżał porzucony, oprawny w ciężkie srebro album najpiękniejszych dziewcząt świata.

C. d. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".